

We Lwowie dnia 23. stycznia 1900.

Aleg. 50

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o popieraniu gospodarstwa rybnego.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdanie o popieraniu gospodarstwa rybnego w kraju dołączane dotychczas bądź do sprawozdań z czynności departamentów, bądź do sprawozdań o popieraniu kultury krajowej na polu budowy wodnych, przedkłada Wydział krajowy tym razem Wysokiemu Sejmowi oddzielnie, a czyni to tak ze względu na rozległość materiału i doniosłość spraw, jakie tegorocznym sprawozdaniem mają być objęte, jak i w uwzględnieniu życzenia wyrażonego w zeszłym roku wśród obrad Komisji Sejmowej dla spraw gospodarstwa krajowego, którem oddzielnie traktowania spraw rybackich się domagano.

Uchwała
z dnia 21/3
1899 w spra-
wie subwen-
cyonowania
zakładu
chowu ryb
w Oparach.

Na posiedzeniu z dnia 21. marca 1899 r. powziął Wysoki Sejm następujące uchwały:

I. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wypłacenia c. k. galicyjskiemu Towarzystwu gospodarczemu we Lwowie tytułem jednorazowej subwencji na założenie zakładu chowu ryb w Oparach kwoty 2.000 zł., jako też do wypłacenia kwoty 600 zł. tytułem rocznej subwencji na utrzymanie zakładu, jaka przyznaje się na przeciąg lat pięciu od roku 1899 do 1903 włącznie.

II. Na pokrycie tych wydatków wstawia się do rubryki XV. wydatków budżetu krajowego na rok 1899 kwotę 2600 zł. i upoważnia się Wydział krajowy do preliminowania w budżetach krajowych następnych czterech lat po 600 zł. jako roczną subwencyę na utrzymanie powyższego zakładu.

III. Ułożenie warunków, pod jakimi powyżej wymieniona subwencya będzie wypłaconą i jak administracja tego zakładu ma być prowadzoną, pozostawia Sejm Wydziałowi krajowemu.

IV. Poleca się Wydziałowi krajowemu odnieść się do c. k. Rządu, aby na dalsze urządzenie i rozszerzenie zakładu przyznał ze Skarbu państwa odpowiednią subwencyę.

W wykonaniu tej uchwały zajął się najpierw Wydział krajowy ułożeniem statutu organizacyjnego zakładu.

W myśl tego statutu Zakład chowu ryb w Oparach ma na celu produkcję materiału rybnego (zapłodnionej ikry, narybku i tarlaków) szlachet-

nych gatunków ryb potrzebnych do zarybienia rzek, jako też dla mniejszych gospodarstw stawowych.

Grunta i budynki potrzebne dla założenia zakładu wydzierżawił Komitet c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w dobrach Opary, należących do Fundacji śp. St. hr. Skarbka. Komitet zajmie się również urządzeniem zakładu.

Administracja zakładu prowadzona będzie w następujący sposób. Komitet utrzymywać będzie na miejscu odpowiednio ukwalifikowanego dozorcę rybackiego, który obowiązany będzie spełniać wszystkie czynności przy chowie ryb wedle wydanych mu poleceń. W razie potrzeby przyjmie komitet drugiego funkcyjaryusza dla prowadzenia korespondencji i rachunków zakładu. Ogólny zarząd zakładu i nadzór nad funkcyjaryuszami prowadzić będzie delegat Komitetu.

Kierownictwo fachowe (techniczne i gospodarcze) zakładu prowadzić będzie Wydział krajowy, a Komitet jest obowiązany zastosować się do wszelkich zarządzeń, jakie z tytułu tego kierownictwa Wydział kraj. wyda, bądź na ręce Komitetu, bądź wprost funkcyjaryuszom Zakładu. Nadto przysługiwać będzie Wydziałowi krajowemu prawo pierwszeństwa przy zakupie wyprodukowanego z Zakładzie narybku potrzebnego do zarybienia rzek.

Równocześnie włożył Wydział krajowy na Komitet Towarzystwa gospodarskiego obowiązek wykonania wszelkich urządzeń zakładu, ściśle według projektu wypracowanego w biurze Wydziału krajowego — a od dokładnego spełnienia i przestrzegania tych postanowień uczynił Wydział krajowy zawisłą wypłatę subwencji na urządzenie wylęgarni, jak i przyszłych subwencji na utrzymanie Zakładu chowu ryb.

Warunkom tym uczynił Komitet zadość. Wedle projektu i pod kierunkiem fachowego urzędnika Wydziału krajowego wykonał Komitet w czasie od 1. lipca do 1. października 1899 wszystkie projektowane na ten rok roboty około urządzenia Zakładu, tak, że z dniem 1. listopada można było otworzyć Zakład. Opis wykonanych robót, których koszta wynoszą około 4.000 zł. w. a., jako też plan Zakładu dołącza się do niniejszego sprawozdania.

Aleg. 1.

Urządzenie Zakładu nie jest jeszcze ukończone. Dla wyzyskania warunków lokalnych tj. terenu i wody, należałoby jeszcze uzupełnić urządzenie wylęgarni właściwej, dokupić większą ilość narzędzi rybołowczych, jako też naczyń do transportu ryb, oraz budować cały szereg stawków potrzebnych do chowu ryb. — Roboty te jednak musiało Towarzystwo gospodarskie z powodu braku funduszków odłożyć na później, a na razie ograniczyć się do wykonania tych robót, które były niezbędne dla rozpoczęcia jeszcze w tym roku produkcji narybku. W roku administracyjnym 1899/1900 produkować będzie Zakład tylko narybek pstrąga zwyczajnego, pstrągą tęczowego, siei, sandacza i okonia amerykańskiego, w latach zaś następnych rozszerzy działalność Zakładu także na produkcję kilku innych gatunków ryb.

Rozumie się samo przez się, że Zakład „dla hodowli“ ryb dopiero wówczas będzie mógł w zupełności uczynić zadość swemu zadaniu i dostarczyć odpowiedniej ilości narybku potrzebnego do zarybienia rzek, gdy hodowlę będzie mógł oprzeć na własnym materiale i z własnej ikry narybek produkować; do tego jednak stopnia rozwoju zdoła on dojść dopiero z upływem lat kilku. Gdy jednak obok tego ma on służyć jako wzór do zakładania i prowadzenia Zakładów dla chowu ryb, oraz być szkołą, w której praktyczni dozorczy rybacy będą się mogli zapoznać ze wszystkimi gałęziami hodowli ryb, przeto Zakład ten już w pierwszym roku istnienia pożytek krajowi przynieść powinien, a Wydział krajowy bacznie będzie na to, by Zakład ten właśnie pod tym drugim wielce ważnym dla kraju względem zadaniu swemu należycie odpowiedział.

Wezwanie do
c. k. Rządu
w sprawie
przyspieszenia
podziału

Na posiedzeniu z dnia 21. marca 1899 r. powziął Wysoki Sejm na wniosek Komisji gospodarstwa krajowego następującą uchwałę:

„Sejm ponawiając uchwały swe z dnia 3. lutego 1896 i z dnia 10. lutego 1898, wzywa c. k. Rząd, aby przyspieszył utworzenie rewirów rybackich

rzek na
rewiry ry-
backie.

na rzekach krajowych w myśl ustawy z dnia 31. października 1887 Dz. u. kr. Nr. 37 z r. 1890.⁴

Odezwą z dnia 25. maja 1899 l. 3.989/pr. ex 1898 zawiadomiło nas c. k. Prezydium Namiestnictwa, że sprawa tworzenia rewirów rybackich znajduje się w następującym stadium:

W dorzeczech Wisły, Skawy, Dunajca, Raby i Bugu podział na rewiry stanowczo ukończono, a rewiry wydzierżawiono.

Przeciw stanowczemu podziałowi rzek Stryja i Soły wniosły strony zażalenie, które przedłożono c. k. Ministerstwu rolnictwa. (W międzyczasie podział rzek Stryja i Soły na rewiry stał się prawomocnym, a na Stryju przeprowadzono już licytację dla wydzierżawienia prawa rybołówstwa.)

Dla dorzeczy Wisłoki i Prutu z Czeremoszem wydało już c. k. Namiestnictwo edykta stanowczego podziału a to dla Wisłoki w listopadzie 1898, dla Prutu w listopadzie 1899, podział ten jednak nie jest jeszcze prawomocnym.

Dla dorzeczy Sanu z Wisłokiem i Dniestru ze Strwiążem wdrożono przygotowaną akcję dla przeprowadzenia podziału, a wynik dochodzeń dla Sanu z Wisłokiem przesłano reskryptem z 7. marca 1899 l. 21.448 c. k. inspektorowi rybactwa do ułożenia tymczasowego podziału tych dorzeczy.

Sprawa podziału Styru, Świcy, Łomnicy, tudzież Bystrzycy czarnej i złotej znajduje się w opracowaniu u c. k. inspektora rybactwa krajowego, a pozostają jeszcze do podziału rzeki: Gniła, Lipa, Złota Lipa, Strypa, Seret i Zbrucz.

Miarę tego, co dotąd pod względem podziału rzek na rewiry rybackie zrobiono, a co jeszcze do zrobienia pozostaje, dają powierzchniowo odnośnych dorzeczy. I tak:

I. Przeprowadzono w czasie od 1892 do 1899 r. prawomocny podział rewirów rybackich w dorzeczech o powierzchni	23.622 km ²
z której to powierzchni przypada na dorzecza, w których prawo rybołówstwa wydzierżawiono,	1) 19315 km ²
na dorzecza zaś, w których wydzierżawienia jeszcze nie przeprowadzono	2) 4307 km ²

II. Dotąd nie przeprowadzono podziału na rewiry rybackie w dorzeczech o powierzchni	54874 km ²
z czego przypada:	

- 3) 8585 km² na dorzecza, których podział na rewiry rybackie w krótkim czasie ukończony zostanie,
- 4) 29115 km² na dorzecza, w których rozpoczęto przedwstępne czynności dla przeprowadzenia podziału,
- 5) 17174 km² na dorzecza, w których wcale nie rozpoczęto czynności podziału.

Z powyższego zestawienia okazuje się, że sprawa podziału rzek na rewiry rybackie mimo trzykrotnych wezwań Wysokiego Sejmu postępuje powoli. Nie da się zaprzeczyć, że przeprowadzenie tego podziału wymaga mozolnej pracy tak dla zbadania gospodarczych i prawnych kwestyi, które muszą być rozstrzygnięte przed wypracowaniem projektu podziału, jako też dla dokonania aktu podziału, który prawie nigdy nie zadowalnia wszystkich interesownych, i dopiero po przejściu wszystkich instancji ostatecznie może być zacydowany. Niemniej jednak przyczyny tego powolnego postępu szukać należy także w tem, co już Komisya Sejmowa w roku 1886/7 przewidywała, wyrażając w swem ówczesnem sprawozdaniu obawę, że „c. k. Rząd centralny c. k. Władzy krajowej do przeprowadzenia zadania przekazanego ustawą potrzebnych środków nie użyć“.

1) Skawa, Raba, Dunajec, Bug, Wisła.

2) Stryj i Soła.

3) Wisłoka i Prut z Czeremoszem.

4) Dniestr i San z Wisłokiem.

5) Styr, Świca, Łomnica, Bystrzyca złota i czarna, Gniła Lipa, Złota Lipa, Strypa, Seret i Zbrucz.

Obowiązujące przepisy ustawy rybackiej nie przyznają dziś Wydziałowi krajowemu prawa ingerencji w sprawach podziału rzek na rewiry rybackie, a jakkolwiek ustęp 2. §. 69 ustawy postanawia, że polityczna władza krajowa przed wydaniem rozporządzeń kompetencji jej zastrzeżonych zasięgać ma zdania Wydziału krajowego, to postanowienie to interpretowane jest w ten sposób, że edykta c. k. Namiestnictwa wydane w sprawach podziału rzek przysyłane są Wydziałowi krajowemu tylko do wiadomości.

Petycja 10
gmin po-
wiatu Tarno-
brzeskiego
o zmianę
ustawy
rybackiej.

Uchwałą z dnia 21. marca 1899 przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu petycję dziesięciu gmin powiatu Tarnobrzeskiego** o zmianę ustawy o rybołostwie do zbadania i stosownego załatwienia, ewentualnie przedłożenia Wysokiemu Sejmowi wniosków na najbliższej sesyi.

W wykonaniu tej uchwały wydelegował Wydział krajowy referenta fachowego dla spraw rybackich celem zbadania na miejscu, o ile gminy te wskutek wprowadzenia ustawy rybackiej istotnie pozbawione zostały dochodów z rybołostwa. Przeprowadzone dochodzenie okazało następujący wynik.

Przed wprowadzeniem w życie dziś obowiązującej ustawy o rybołostwie prawo rybołostwa na Wiśle i jej dopływach wykonywali właściciele brzegów, t. j. obszary dworskie i gminy. — Gminy wykonywały to prawo, bądź wydzierżawiając prawo rybołostwa jednemu lub kilku mieszkańcom gminy (i tak było w przeważnej części wypadków) bądź też prowadząc rybołostwo dzikie, (każdy mieszkaniec gminy mógł łapać ryby w wodach gminnych).

Jednakże dla rybaków wiejskich rybołostwo w głębszem i większem korycie rzeki ma małą wartość, bo wymaga dość znacznego nakładu na zakupno narzędzi rybołowczych (sieci, łodzi i t. d.), a przytem jest mało wydatne.

Natomiast znacznie cenniejszem jest dla tych rybaków rybołostwo w tak zwanych dołach t. j. w wyrwach i częściach dawnych koryt rzek odciętych budowlami regulacyjnymi od głównego prądu, łączących się jednak bądź peryodycznie, bądź stale z wodą koryta głównego; tam bowiem małemi sieciami i bez wielkiej pracy, łatwo łowić ryby mniej wprawdzie cenne, ale za to łatwie do zbycia.

To też po ogłoszeniu edyktów rozgraniczających rewiry ludność przypuszczając, że rozchodzi się tu tylko o główne koryto rzeki, nie protestowała, ileż tłumaczono sobie także, iż Rząd uregulowawszy swym kosztem koryto rzeki, stał się właścicielem rybołostwa w tem korycie.

Dopiero gdy rewiry rybackie wydzierżawiono, a dzierżawcy na podstawie §. 9. ustawy i odnośnych edyktów c. k. Namiestnictwa, wzbronili gminom i poszczególnym ich mieszkańcom łapania ryb w ochabach między tamami, a wałami lub brzegami istniejącymi, jako też łapania ryb w dopływach Wisły, gdy nadto oporni i nie szanujący tego zakazu przydybani na połowie ryb, sądownie ukarani zostali, poczęła pojawiać się tu i ówdzie wśród ludności wiejskiej niechęć do nowej ustawy, a poczucie rzekomej krzywdy uzasadniała poniekąd i ta okoliczność, że do dziś dnia żadna gmina nie uzyskała najmniejszego dochodu z rybołostwa, bo c. k. Starostwa nie rozdzieliły jeszcze czynszów dzierżawnych, opłacane zaś obecnie przez dzierżawców, czynsze dzierżawne są z reguły znacznie niższymi od poprzednio pobieranych. Tak przedstawiałaby się sprawa ze stanowiska gmin, które petycję do Wysokiego Sejmu wniosły, żądając zmiany ustawy. Inaczej zupełnie przedstawi się sprawa, jeżeli się ją krytycznie rozpatrzy.

Dochody gmin z rybołostwa wykazane w zamknięciach rachunkowych w czasie od 1890 do 1896 to jest do chwili wprowadzenia ustawy w życie nie są większe od dochodów gmin z tego tytułu w latach 1897 i 1898, a nawet w dwóch wypadkach dochody te wzrosły po wprowadzeniu ustawy.

Wskazuje to na to, że dochody gmin z rybołostwa, jeżeli jakie były, albo nie wpływały do kas gminnych, albo też pochodziły z wód do rewirów nie włączonych, bo dochodów z rewirów, jak to wyżej wykazano, gminy dotąd nie otrzymały.

***) Sielec, Koćmierzów, Nadbrzezie, Ostrówek, Zalesie gorzyckie, Gorzyce, Trześć, Wielowieś, Nagnajów i Sobów.

Z tego okazuje się, że powodem niezadowolenia ludności nie może być zmniejszenie się dochodów gminnych z prawa rybołostwa, bo tych zazwyczaj nie było, lecz ograniczenie prawa wykonywania rybołostwa na wodach dziś do rewiru włączonych. Rewiry te wydzierżawiono nie tylko bez szkody dla gmin, ale nawet z niewątpliwą ich korzyścią, bo przecież dziś gminy te pewien dochód z prawa rybołostwa mieć będą.

Natomiast nie da się zaprzeczyć, że uzyskany przy dzierżawie czynsz jest dość niskim w stosunku do wartości rewirów, oraz, że wprowadzenie rewirów rybackich w tych gminach, gdzie dozwolone było rybołostwo dzikie, przyniosło uszczerbek biedniejszej ludności, trudniącej się rybołostwem, które dawało im pewien zarobek.

Stan ten jednakże jest dzisiaj prawnym i nie można ani zmienić granic rewirów, ani wyłączyć części wód do tych rewirów wcielonych. Niskie obecnie czynsze dzierżawne wzrosną już przy następnym wydzierżawieniu rewirów, w miarę, jak się rybność wód podniesie, a wówczas rybactwo da gminom stały i stosunkowo dość znaczny dochód. Znosić więc dziś ustawę lub zmieniać ją w duchu proponowanym przez wnoszących petycję byłoby dotkliwą krzywdą, wyrządzoną gospodarstwu krajowemu i dlatego Wydział krajowy petycję gmin powiatu tarnobrzeskiego załatwił odmownie.

Projekt
zmiany usta-
wy rybackiej.

Powyżej omówiona petycja nie była jedynym objawem niezadowolenia ludności z wprowadzenia w życie obowiązującej dziś ustawy.

Od roku 1895 wpływają do Wydziału krajowego skargi bądź to gmin i korporacji, bądź pojedynczych obywateli, podnoszące ujemne skutki wprowadzenia ustawy i jakkolwiek znaczna część tych skarg okazała się nieuzasadnioną, to jednak świadcząc o pewnym niezadowoleniu ludności, wkładały na Wydział krajowy obowiązek dokładnego zbadania, czyli przecież w ustawie, lub w sposobie jej wykonania nie znajdują się pewne braki lub niewłaściwości.

To też od lat dwóch zbiera Wydział krajowy spostrzeżenia i prowadzi studia we wskazanym powyżej kierunku.

Już w roku 1897 walne zgromadzenie Towarzystwa rybackiego w Krakowie powzięło uchwałę, żądającą zmiany przepisów ochronnych dla ryb. W tymże roku 1897 sejmowa Komisja gospodarstwa krajowego zwróciła uwagę Wydziału krajowego na niektóre braki ustawy rybackiej, następnie Wysoki Sejm uchwałą z dnia 10. lutego 1898 polecił Wydziałowi krajowemu przedłożyć wnioski co do zmiany przepisów karnych ustawy rybackiej, a w roku 1898/9 sejmowa Komisja gospodarstwa krajowego wyraziła opinię, że ustawa rybacka wymaga zmiany w sprawach ograniczenia rewirów rybackich, jakoteż sposobu i warunków ich wydzierżawienia, doliczywszy zaś do wszystkich tych głosów i poleceń liczne podczas kontroli rewirów rybackich zaobserwowane fakta, Wydział krajowy widział się zniwolonym do przedłożenia Wysokiemu Sejmowi wniosku na zmianę i uzupełnienie niektórych postanowień obowiązującej ustawy rybackiej.

Działając z tą ostrożnością, jaka jest niezbędną przy projektowaniu zmian obowiązującej ustawy, Wydział krajowy przygotowany w Dep. III. projekt noweli do ustawy rybackiej przedłożył do zaopiniowania sproszonej w tym celu ankiecie rybackiej.

W obradach tej ankiety brali udział reprezentanci c. k. Rządu, obu towarzystw rolniczych i towarzystwa rybackiego, jakoteż przedstawiciele hodowców ryb i dzierżawców rewirów rybackich.

Na podstawie opinii tej ankiety wypracowano projekt ustawy, wprowadzającej zmiany i uzupełnienia niektórych postanowień obowiązującej dziś ustawy o rybołostwie i projekt ten przedkłada Wydział krajowy w załączeniu

Aleg. 2.
Aleg. 3.

Wysokiemu Sejmowi.
Dołączony do niniejszego sprawozdania protokół obrad W. wspomnianej ankiety rybackiej, na której omawiany był każdy z punktów przedłożonego projektu zmiany ustawy, zawiera uzasadnienie poszczególnych wniosków co do zmiany obowiązujących przepisów, oraz zapytowania członków ankiety, wobec czego uważamy za zbyteczne motywa te ponownie tu przytaczać.

Ogólnie tylko zaznaczamy, że proponowane zmiany mają na celu usunięcie niejasnego w ustawie określenia sztucznych zbiorników wody w przeciwstawieniu do stawów dzikich, zapewnienie Wydziałowi krajowemu większego wpływu na sprawę tworzenia rewirów rybackich, jakoteż ułatwienie kontroli nad wykonywaniem ustawy rybackiej i wprowadzenie racjonalniejszego wymiaru kar za przekroczenia.

Wykonanie
ustawy o ry-
bołostwie.

Jak powyżej nadmieniono, wydzierżawiono dotychczas rewiry rybackie na pięciu rzekach, a to: Skawie, Rabie, Wiśle, Dunajcu i Bugu, razem 122 rewiry za czynszem rocznym 6.290 zł. 47 ct.

Uzyskane czynsze dzierżawne z poszczególnych rewirów są bardzo różne, bo najniższy czynsz wynosi 50 ct., najwyższy 590 zł. Najkorzystniej pod względem wysokości czynszu wydzierżawiono rewiry Bugu.

Przeciętny roczny czynsz dzierżawny z jednego rewiru na dorzeczach wspomnianych powyżej pięciu rzek wynosi 51 zł. 56 ct., czyli na Bugu 130 zł. 80 ct., na czterech zaś innych wymienionych rzekach 36 zł. 02 ct.

Jest to czynsz stosunkowo do wartości rybołostwa bardzo mały, jednakże wszelkie usiłowania Wydziału krajowego, by w tym kierunku wprowadzić zmianę, pozostały dotąd bez skutku. C. k. władze polityczne bowiem przy wydzierżawianiu rewirów nie uwzględniają prawie wcale wysokości ofiarowanego przy licytacji czynszu, lecz oddają dzierżawę temu oferentowi, który rzekomo największą daje rękojmię, że gospodarstwo rybne na wydzierżawionym rewirze dobrze poprowadzi.

Wydział krajowy kilkakrotnie zwracał się do c. k. Namiestnictwa o zmianę przyjętego systemu wydzierżawiania rewirów rybackich. Jeszcze w roku 1895 (odezwa z dnia 19. stycznia 1895 l. 4.540) wskazywał Wydział krajowy, że sposób przeprowadzania podziału wód na rewiry nie jest dla naszych stosunków odpowiedni, jakoteż, że najodpowiedniejszymi dzierżawcami rewirów byłiby rybacy zawodowi. Przedstawienia te jednak nie odniosły skutku, obecnie zaś i Towarzystwo rybackie w „okólniku“ swoim i c. k. Inspektor rybactwa w sprawozdaniu za rok 1898 przedłożonem c. k. Namiestnictwu zgodnie konstatają, że dzierżawcy rewirów rybackich zawiedli położone w nich zaufanie i że jedynie dobrymi dzierżawcami okazali się amatorowie sportu wędkowego w rzekach górskich, jakoteż zawodowi rybacy. Jak niewłaściwym bywał niekiedy proceder przy wydzierżawianiu rewirów rybackich, ilustrują dwa (zapewne wyjątkowe) poniżej przytoczone fakta.

Odezwą z dnia 26. maja 1896 l. 31.905 przedłożył Wydział krajowy c. k. Namiestnictwu propozycję, w której obowiązuje się wziąć w dzierżawę rewiry rybackie górnego Dunajca, a to Nr. I., II., III., IV., V., VI., VII., VIII., IX., X., XXII., XXIII., XXIV., XXV., XXVI., XXVII., XXVIII., i XXIX. po cenie najwyższego przy licytacji ofiarowanego czynszu dzierżawnego, a to z tego powodu, że one dla gospodarstwa rybnego całego dorzecza Wisły mają wielkie znaczenie. Propozycji tej Wydziału krajowego korzystnej i dla gospodarstwa rybnego i dla gmin nie przyjęło c. k. Namiestnictwo i wydzierżawiło rewiry osobom prywatnym po czynszach znacznie niższych. Drugim przykładem jest sprawa wydzierżawienia XXIV. rewiru rybackiego dorzecza Wisły. Przy pierwszej licytacji na wydzierżawienie prawa rybołostwa w tym rewirze wniósł między innymi ofertę Wojciech Wałek z Brzeźnicy, ofiarowując czynsz dzierżawny w kwocie siedemdziesięciu kilku złotych. Władze polityczne nie zatwierdziły wyniku I-szej licytacji i poleciły przeprowadzić licytację po raz wtóry. Przy tej licytacji wnieśli oferty między innymi: Józef Broczkowski z Krakowa, opiewającą na 24 zł. czynszu i powyżej wspomniany Wałek tym razem już tylko na 45 zł. Dzierżawę oddano za czynszem 24 zł. Broczkowskiemu.

Ponieważ jednak Broczkowski nie miał potrzebnych funduszków na złożenie kaucyi i jednorocznego czynszu, przeto przyjął jako spółnika wspomnianego powyżej Wałka, a po roku wspólnej dzierżawy, odstąpił Wałkowi swe

prawa współdzierżawcy ugodą sądową za kwotę 50 zł. i ugodę tę władza polityczna przyjęła do zatwierdzającej wiadomości.

Przykładów takich, że pominięty przy wydzierżawianiu oferent otrzymał później rewir, o który się przy licytacji ubiegał, w drodze cichej poddzierżawy i za czynszem niższym od pierwotnie ofiarowanego ze szkodą uprawnionych do rybołówstwa gmin i obszarów dworskich, możnaby przytoczyć jeszcze więcej, co dowodzi, że nawet przy najlepszej woli władz wybór dzierżawcy na podstawie osobistej kwalifikacji zazwyczaj zawodzi, jeżeli w rybołówstwie nie ma dzierżawca osobistego interesu.

Wobec tego rodzaju stosunków widzi Wydział krajowy potrzebę rozszerzenia przyznanej mu §. 69 ust. rybackiej ingerencji na sposób wykonywania ustawy w taki sposób, by zamiast prawa wypowiedzenia opinii o rozporządzeniach władzy krajowej na podstawie ustawy rybackiej wydawanych, rozporządzenia takie były na przyszłość wydawane w porozumieniu z Wydziałem krajowym i z tych powodów proponuje Wydział krajowy odpowiednią zmianę §. 69 ust. o rybołówstwie z dnia 31. października 1887.

Kontrola
i zagospoda-
rowanie
rewirów ry-
backich.

Jak w roku zeszłym, tak i w tym roku polecił Wydział krajowy referentowi dla spraw rybackich, aby zwiedził wydzierżawione rewiry rybackie, zbadał stan gospodarstwa rybnego na tych rewirach, porobił studia potrzebne dla dalszej akcji zarybienia rzek, zbadał wpływy oddziaływujące szkodliwie na podniesienie rybostanu rzek, jakoteż, by uzupełnił rozpoczęte studia a dotyczące projektowanych zmian ustawy rybackiej.

W wykonaniu tego polecenia zwiedził wspomniany referent w czasie od 25. września do 14. października 28 rewirów rybackich Dunajca, 6 rewirów Skawy, 10 rewirów Raby i 8 rewirów Wisły.

W podróży tej referent znosił się z dzierżawcami rewirów rybackich, rybakami zawodowymi i właścicielami prawa rybołówstwa, jakoteż z referentami spraw rybackich w odnośnych c. k. starostwach, oprócz tego zaś badał stosunki targów rybnych, sprawę kontroli targów, jakoteż sprawę nadzoru rzek przez straż rybacką i dzierżawców i t. p.

Wedle przedłożonego sprawozdania z tej lustracji dała ustawa tam, gdzie jej przepisy są przestrzegane i gdzie dzierżawca dba o swój rewir i strzeże go przed kłusownikami, już w tym krótkim przeciągu czasu wielce pomysłne rezultaty. Rybostan w niektórych przedtem zupełnie wrybionych rewirach wzmożł się tak znacznie, że wartość tych rewirów podniosła się kilkanaściekrotnie. Można to powiedzieć o górnych rewirach Skawy, gdzie n. p. rewir IX. przynoszący nominalnie 15 zł. dochodu (wedle orzeczenia c. k. Starostwa) poddzierżawiono za 100 zł., a czynsz ten jest jeszcze stosunkowo do wartości rewiru bardzo mały. To samo odnosi się i do górnych rewirów Raby, gdzie przedtem ryb całkiem prawie nie było (rewir I. i II.), a dziś można złowić jedną wędką po 100 i więcej pstrągów na jeden dzień, gdzie czynsz z rewiru opłacany wynosi 12 zł., a dochód ocenia sam dzierżawca na 500 do 600 zł. Niestety rewirów dobrze zagospodarowanych jest zaledwie kilkanaście, przeważna zaś liczba dzierżawców nie troszczy się zupełnie o zarybienie i bezwzględnie je eksploatuje. Taką rabunkową gospodarkę prowadzą zazwyczaj poddzierżawcy, którzy pod mianem spółników lub pomocników rybackich poddzierżawiają od dzierżawcy część, rzadziej cały rewir na lat dwa lub trzy i starają się, by z danej przestrzeni jak najwięcej ryb wyłapać.

Wobec brzmienia obecnie obowiązujących przepisów ustawy rybackiej nie ma prawie środka dla ograniczenia tej powszechnie praktykowanej cichej poddzierżawy oddziaływującej nadzwyczaj szkodliwie na rozwój rybactwa w naszych rzekach. Stosunki te powinny się zmienić na lepsze po przeprowadzeniu proponowanych zmian ustawy (§. 18 i §. 66).

Kłusownictwo rybackie stanowi drugą wielką przeszkodę w rozwoju rybactwa. W walce z kłusownictwem nie wystarczają na razie dzierżawcom rewirów ich własne siły, a żandarmerya i inne organa publiczne powołane do czuwania nad przestrzeganiem przepisów ustawy rybackiej, za mało zwracają uwagi na przekroczenia tej natury. Dla wyśledzenia i wyłapania kłusownika rybackiego potrzeba znać dokładnie sposoby połowu ryb, jako też potrafić

ocenić, w których miejscach rzeki kłusownik na ryby czatować może. Dotąd największym postrachem kłusownictwa są żandarmi, ale z powodów wyżej wymienionych tylko niektórzy z nich są w stanie prowadzić z kłusownictwem walkę z dodatnim dla rybactwa rezultatem; byłoby przeto pożądanem, by żandarmów mających kwalifikacje dla wykonywania nadzoru rybackiego przeznaczano do posterunków nadrzecznych.

Sprawą doniosłego znaczenia dla interesów rybactwa krajowego byłoby zaprowadzenie stałych publicznych, t. j. krajowych lub rządowych dozorców rybackich. Instytucję takich dozorców rybackich wprowadził c. k. Rząd w Ziemi przedarulańskiej rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 19. czerwca 1894 L. 14125 (Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 22). W myśl tego rozporządzenia podzielono kraj na okręgi dozorców rybackich — i dla każdego okręgu utworzono posadę dozorcę rybackiego z płacą 400 zł., i dodatkiem na podróże (piesze) 100 zł. rocznie. Okręg jednego dozorcę obejmuje mniej więcej 1300 km².

Gdyby wedle tych samych norm zaprowadzono publiczną straż rybacką w naszym kraju, musiano by utworzyć 60 posad dozorców rybackich, a koszta ich utrzymania wynosiłyby 30.000 zł. W obec tak znacznego kosztu nie mógłby Wydział krajowy przedstawić Wysokiej Izbie wniosku na wprowadzenie w życie tej instytucji, chyba gdyby się powiodło otrzymać na ten cel znaczniejszą subwencję ze skarbu państwa.

Dalej wykazała lustracja rewirów, że c. k. władze polityczne powiatowe nie czuwają tak bacznie, jakby tego życzyć sobie należało, nad wykroczeniami przeciwko ustawie rybackiej.

I tak w dniu 16. września 1898 skonstatował delegat Wydziału krajowego, że dzierżawca V. rewiru rybackiego Dunajca ustawił w Maniowej odjazkę (laskę) na Dunajcu w brew przepisom ustawy i bez pozwolenia c. k. Starostwa. Zawiadomione o tem c. k. Starostwo w Nowym Targu doniosło Wydziałowi krajowemu odezwą z dnia 7. stycznia 1899 L. 21.589/98 (LW. 2985/99), że wspomniana laska w czasie od 23. do 29. września 1898 rozebraną została; tymczasem wedle zeznań dzierżawcy rewiru rozebrano tę odjazkę dopiero 1-go listopada, a wedle zeznań rybaków miejscowych dopiero przy końcu listopada. Jeżeli więc te tak szkodliwe dla rybołostwa urządzenia, jakimi są odjazki, mimo uwiadomienia władzy tak niedostatecznie bywają kontrolowane, to nie można się dziwić, że zarówno rybacy jak i dzierżawcy z nadzoru władz nie wiele sobie robią.

Odezwą z dnia 31. marca 1899 LW. 17.678 odniósł się Wydział krajowy do c. k. Namiestnictwa o wydanie dodatkowych przepisów ochronnych dla niektórych cennych gatunków ryb pozbawionych dotąd opieki prawa, o wydanie zakazu łapania ryb w nocy, jako też o przestrzeganie §§. 56 i 59 ustawy przy wydawaniu pozwoleń na ustawianie odjazek i na połów ryb w czasie ochronnym. Na odezwę tę nie otrzymał Wydział krajowy odpowiedzi, a lustracja rewirów wykazała, że c. k. Starostwa interpretując mylnie postanowienia §§. 56 i 59 ustawy, wydawały i w tym roku zezwolenia na odjazki i na połów ryb w czasie ochronnym wbrew przepisom ustawy.

Takie postępowanie władz politycznych utrudnia Wydziałowi krajowemu spełnianie włożonego nań ustawą obowiązku prowadzenia administracji rewirów rybackich, które tylko wtedy może wyjść na istotny pożytek rybactwa krajowego, jeżeli władze polityczne jak najenergiczniej usuwać będą wszelkie dostrzeżone nieprawidłowości i karać skonstatowane przekroczenia.

Na odgraniczających Galicyę od Węgier rzekach Białce, Dunajcu i Popradzie prawo rybołostwa wykonywali mieszkańcy gmin nadbrzeżnych tak ze strony węgierskiej jak i galicyjskiej do połowy szerokości łożyska wody stanowiącego granice tych krajów. To prawo rybołostwa wydzierżawiły odnośne Starostwa na przeciąg lat 10.

Przed dwoma laty na inicjatywę c. k. Rządu tej połowy monarchii dokonane zostało za wspólnem porozumieniem rządów uregulowanie granicy a to bez względu na koryto wody, skutkiem czego rzeki te w całej swej szerokości znajdują się raz na terytorjum węgierskiem to znów na terytorjum galicyjskiem, w innym znów miejscu łożysko należy po połowie do Węgier

Uregulowanie prawa rybołostwa na rzekach granicznych Dunajcu, Białce i Popradzie.

i Galicyi. Zdawało się jednak, że to uregulowanie granicy państwa nie może dotyczyć praw własności czy to gmin, czy poszczególnych obywateli, w ogóle że nie może oddziaływać na prawa prywatne. W rzeczywistości stało się inaczej. Uregulowaną granicę oznaczono na gruncie kamieniami granicznymi, a ludność węgierska i władze węgierskie nie pozwalają poza tą granicą wykonywać praw pasania bydła, rybołóstwa i t. p.

Wobec tego wykonywanie rybołóstwa na wydzierżawionych przez władze polityczne przestrzeniach powyżej wspomnianych rzek, jako też zagospodarowanie tych wód jest wprost niemożliwe i dla kraju stałoby się mogły te wody zypełnić bezpożytecznemi.

Z tych powodów Wydział krajowy przedstawia wniosek wezwania c. k. Rządu, by poczynił odpowiednie kroki dla ochrony praw własności mieszkańców naszego kraju, w szczególności zaś praw rybołóstwa w granicznej przestrzeni rzek Białki, Dunajca i Popradu.

Sprawa
zarybienia
wód.

W roku bieżącym nie przeprowadzał Wydział krajowy zarybienia wód rewirowych; uważał bowiem za właściwsze co dwa lub trzy lata wpuszczać do wód większe ilości narybku, nie rok rocznie na bardzo małą skalę zarybienie prowadzić, gdyż fundusze z taks rewirowych, którymi Wydział krajowy rozporządza, są tak małe, że nie pozwalają na rozwinięcie intensywniejszej akcji około zarybienia rzek.

Popieranie
gospodarstwa
stawowego.

I w tym roku udzielał Wydział krajowy pomocy fachowej przy założeniu stawów rybnych, jako też przy zagospodarowaniu wód istniejących tak pod względem technicznym, jak i gospodarczym. W tym celu wykonał referent dla spraw rybackich szereg zdjęć terenów pod budowę stawów, jako też wytyczenie budowy odnośnych grobel, a roboty te jako techniczne melioracyjne wykazano w odnośnym sprawozdaniu Wydziału krajowego. Prócz tego udzielił Wydział krajowy subwencji 200 zł. na zagospodarowanie stawów rybnych w Bukowej, własności konwentu OO. Bazylianów.

Sprawa
zanieczy-
szczenia wód
odpawkami
rafineryi
nafty.

Na prośbę dzierżawcy II. rewiru rybackiego Wisły zajął się Wydział krajowy sprawą zanieczyszczenia wód granicznej Białki i Wisły odpadkami fabryk Bielska i Białej, jako też rafinerii nafty w Dziedzicach. Przeprowadzone przez referenta dla spraw rybackich dochodzenie wykazało, że dziś powyżej wspomnianych wód od zanieczyszczeń ochronić prawie nie można, przynajmniej co do zanieczyszczeń pochodzących z fabryk bielskich, że jednak przez odpowiednie zastosowanie systemu oczyszczania wody odpływającej z rafinerii nafty można ujemny wpływ rafinerii na rybostan rzek rozciągający się na kilka i kilkanaście mil ograniczyć na dwa lub trzy kilometry. A że u nas w kraju istniejące na wielu rzekach rafinerie nafty spowodowały zupełne wyginięcie ryb, przeto Wydział krajowy sądzi, że wskazanem by było wezwać c. k. Rząd, aby z mocy ustaw obowiązujących zmusił wszystkie istniejące w kraju rafinerie nafty do najdokładniejszego oczyszczania wody z rafinerii odpływającej.*).

Podobnych zarządzeń domagaćby się należało przy papierniach. Również szkodliwie na rybostan oddziałują trociny drzewne wpuszczane przy tartakach do wód — i ta sprawa również wymagałaby uregulowania.

Na podstawie powyższego sprawozdania Wydział krajowy ma zaszczyt przedłożyć następujące wnioski:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 23. stycznia 1900 l.w. 2243 o popieraniu gospodarstwa rybnego przyjmuje Sejm do wiadomości.

*) C. k. Starostwo w Bielsku oznaczyło rafinerii nafty w Dziedzicach maximum zanieczyszczenia wody z rafinerii do rzeki Białki wypuszczanej. Maximum to we wodzie odpływającej z fabryki wynosić może 0.015% olei mineralnych, odpływ zaś ma być tak uregulowany, by woda w Białce o 100 metrów poniżej odpływu wody z rafinerii nie miała więcej jak 0.005% olei mineralnych. Odpływająca z rafinerii woda oddziaływać musi obojętnie.

Aleg. 2. II. Sejm uchwała załączony /. projekt ustawy wprowadzającej zmiany i uzupełnienia do ustawy o rybołóstwie z dnia 31. października 1887. (Dz. u. k. Nr. 37 z roku 1890).

III. Sejm ponawiając uchwały swe z dnia 3. lutego 1896., 10. lutego 1898 i z dnia 21. marca 1899, wzywa c. k. Rząd, aby przyspieszył utworzenie rewirów rybackich na rzekach krajowych w myśl ustawy o rybołóstwie z dnia 31. października 1887 (Dz. u. k. Nr. 37 z r. 1890).

IV. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby wzięł obronę prawa własności, a w szczególności prawa rybołóstwa gmin położonych nad Białką tatrzańską, Dunajcem i Popradem uszczuplone wskutek nowego wyznaczenia granicy państwa.

V. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby z mocy obowiązujących ustaw wydał odpowiednie zarządzenia zdolne zapobiedz zanieczyszczeniu wód płynących odpadkami fabrycznymi (rafineryi i kopalni nafty, papierni, tartaków itp.), które zatrują wody płynące i czynią je niezdatnymi do hodowli ryb.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Marszałek krajowy :

St. Badeni w. r.

Sprawozdawca :

Mieczysław Onyszkiewicz w. r.

Członek Wydziału krajowego.

O P I S

robót wykonanych w roku 1899 przy urządzeniu

Zakładu chowu ryb w Oparach.

Roboty wykonane dla ujęcia i doprowadzenia wody rozdzielić należy na dwie części, a to na roboty poza obrębem budynku przeznaczonego na pomieszczenie wylęgarni dla ryb łososiowatych i na roboty w budynku.

Poza obrębem budynku wykonano następujące roboty: Stosunkowo najwyższe położone źródło wyczyszczono i ujęto za pomocą ziemnego nasypu (grobli) w sadzawkę mającą 20 metrów średnicy. „Źródło“ to zaopatrzone w upust (mniech) odprowadzający zbytnią wodę i umożliwiające spuszczenie wody z sadzawki. Ze źródła tego doprowadzono wodę do wylęgarni (170 metrów długości) rurami drewnianymi o otworze dziesięciocentymetrowym. Część wody tego wodociągu odchodzi rurą $\frac{3}{4}$ ” poza obręb ogrodu dla użytku folwarku.

Wodę wydobywającą się na stoku w kilkunastu miejscach w postaci drobnych źródełek ujęto drenami (razem około 250 mtr. drenów) i sprowadzono do „I. Sadzawki“ o powierzchni 450 mtr. zaopatrzonej w upust (mniech). Sadzawka ta w części przerebiona, w części wykopana służyć ma jako główny zbiornik dla całego systemu drobnych stawków pstrągowych, które w następnych latach będą wykopane. Do tej sadzawki odprowadzono zbytnią wodę ze źródła głównego.

Z sadzawki I. rowem otwartym 105 mtr. długim doprowadzono wodę do sadzawki II., mającej służyć jako sadzawka tarłowa dla sandaczy. I ta sadzawka zaopatrzona jest w upust regulujący stan wody.

Dla odprowadzenia wody z całego zajętego terenu wykopano rów główny 207 mtr. długi, który będzie głównym rowem odpływowym dla całego systemu stawów i sadzawek, jakoteż dla wylęgarni. Wykopanie kilku pomniejszych rowów uzupełnia roboty ziemne podjęte dla ujęcia i doprowadzenia wody.

Doprowadzona rurami drewnianymi do wylęgarni woda dostaje się 3” rurą żelazną do filtrów. Filter składa się z osadnika 0.5 m² dna mającego, a 1.30 mtr. głębokiego. Z osadnika przechodzi woda dołem do filtra żwirowego o 1.14 m² powierzchni. Grubość warstwy żwiru wynosi 60 cm., głębokość całego naczynia 115 cm.

Po przejściu przez żwir dostaje się woda do rynny 1.95 m. długiej, 58 cm. szerokiej i 68 cm. głębokiej, w której ustawione będą ramy drewniane obciążone flanelą dla ostatecznego oczyszczenia wody.

Filtry umieszczone są w ten sposób, że woda wychodzi z nich w wysokości 1.80 m. ponad posadzką wylęgarni do rury żelaznej, umieszczonej wzdłuż ścian wylęgarni i rozprowadzającej wodę do 50 kranów zaopatrujących w wodę tyleż aparatów lęgowych, jakoteż do pięciu basenów przeznaczonych do wychowu narybku i do chwilowego przetrzymania ryb.

Naczynia składające filtry, jakoteż wspomniane powyżej baseny wykonane są w części z betonu, w części z muru ceglanego na zaprawie cementowej, cementem wy-

prawionego. Umieszczone w dnie filtrów i basenów wentyle umożliwiają wypuszczenie wody, a umieszczone w ścianach przelewy nie pozwalają na przebranie wody w naczyniach i umożliwiają ciągły przepływ wody, przy jednostajnym stanie jej zwierciadła.

Osobny system rur prowadzi wodę do pracowni zakładu, do mieszkania dozorczy, jakoteż na zewnątrz budynku dla napełniania beczek przy transporcie ryb.

Woda odpływająca z pracowni, wylęgarni i basenów odprowadzona jest do rowu kanałami murowanymi krytymi.

Oprócz tych robót głównych wykonano cały szereg robót wstępnych, ułatwiających dalsze roboty około urządzenia zakładu, jakoteż roboty dodatkowe, nie objęte pierwotnym projektem. Tu wymienić należy roboty ziemne, wykonane dla wyrównania terenu na znacznej przestrzeni, budowę budynku gospodarczego, mającego 56.25 m² zabudowanej powierzchni, postawienie lodowni na pomieszczenie 30 m³ lodu, ogrodzenie całego obszaru, należącego do zakładu siatką drucianą 1.50 m. wysoką, jakoteż niektóre konieczne rekonstrukcje budynku.

Dla zakładu w tym roku zakupiono 8 aparatów wylęgowych systemu Schilingiera i 4 aparaty systemu Weissa.

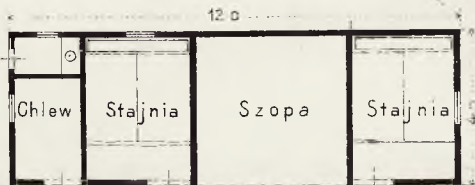
Koszta wykonanych w tym roku robót dochodzą kwoty 4.000 zł.

Skala=1:2880.



ZABUDOWANIA ZAKŁADU

Skala=1:200.



Budynek gospodarczy

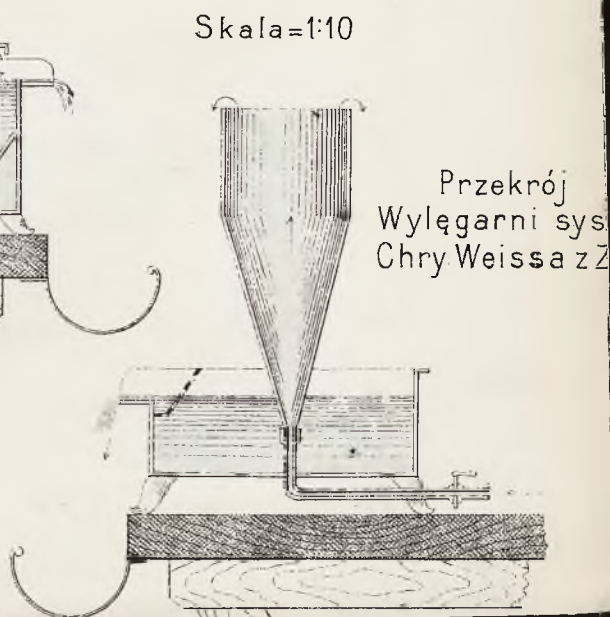
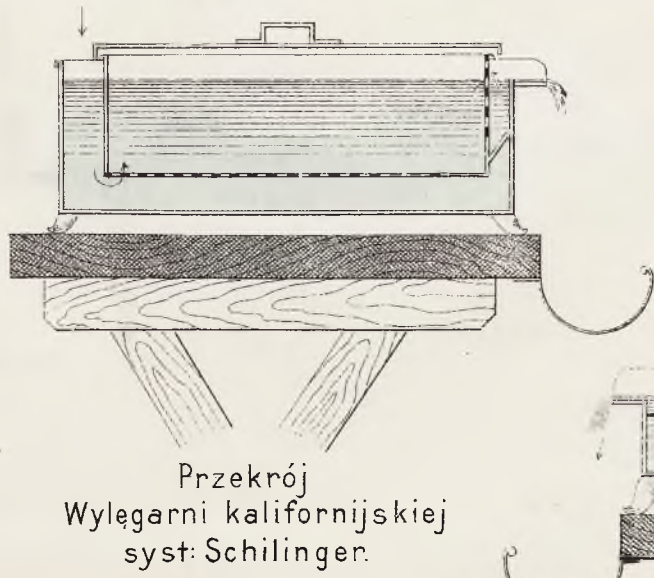
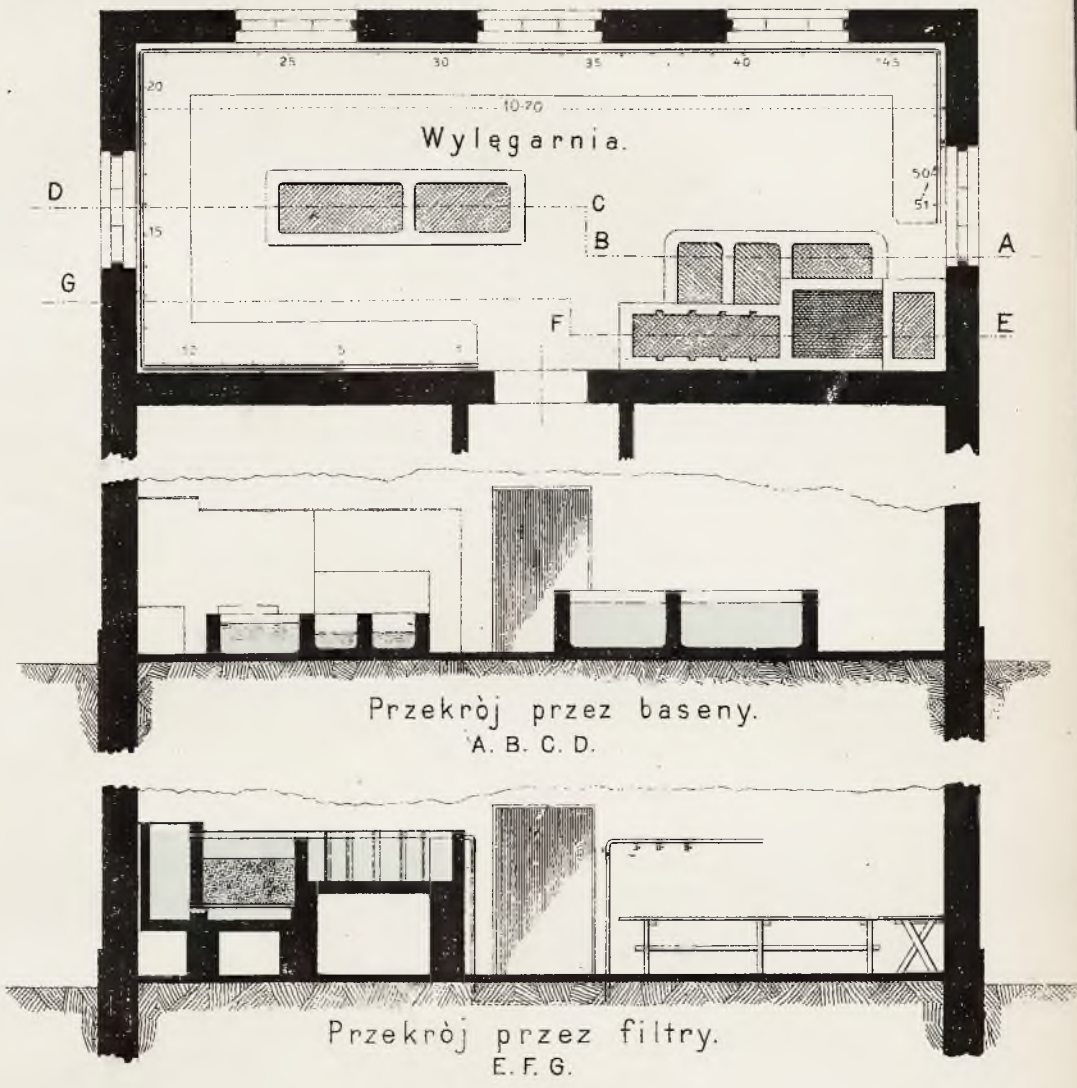


Parter



Piętro

Wylęgarnia



U s t a w a

z dnia wprowadzająca zmiany i uzupełnienia niektórych postanowień ustawy krajowej o rybołóstwie z dnia 31. października 1887 Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 37 z roku 1890.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem rozporządzam ua podstawie postanowień zawartych w ustawie państwowej z dnia 25. kwietnia 1885 r. Dz. u. p. L. 58 o uregulowaniu rybołóstwa na wodach krajowych, co następuje :

Art. I.

Postanowienia §§. 3., 9., 11., 13., 15., 18., 20., 21., 25., 32., 54., 57., 59., 63., 64., 66., 69., 80 i 85-go ustawy krajowej z dnia 31. października 1887 r. (Dz. u. i roz. kr. Nr. 37 z roku 1890) w dotychczasowem brzmieniu zostają uchylone i mają opiewać, jak następuje :

§. 3.

W granicach tej ustawy rozumieć należy przez sztuczne przekopy w przeciwstawieniu do naturalnych takie budowle wodne, któremi wodę obwróconą od swego biegu za pomocą stałych umyślnych przyrządów (śluz, jazów itp.) prowadzi się do jakiegoś specjalnego użytku.

Przez sztuczne zbiorniki wody w przeciwstawieniu do naturalnych, rozumieć należy takie budowle, wskutek których woda z opadów atmosferycznych albo z dopływów **nie mających z natury swej znaczenia dla gospodarstwa rybnego**, gromadzi się w miejscu do tego urządzonej (w stawie itp.).

Nie będzie natomiast uważane za sztuczny przekop łożysko wody naturalnej płynącej, chociażby zostało wzmocnione lub w kierunku swoim zmienione przez roboty regulacyjne (urządzenia odprowadzające wody, przekopy itp.). Tak samo naturalne zbiorowisko wody u brzegów, chociażby zostało uregulowanem, nie będzie uważane za zbiornik sztuczny.

§. 9.

Polityczna władza krajowa w porozumieniu z Wydziałem krajowym podzieli wody bieżące razem z temi dawnymi łoży-

skami i odnogami, które z niemi łączą się chociażby peryodycznie w sposób dla przepływu ryb przydatny na rewiry rybackie, tj. na takie nieprzerwane przestrzenie wód, które się nadają do skutecznego chowu ryb właściwych danej wodzie i w ogóle do prowadzenia prawidłowego gospodarstwa.

Rewiry rybackie powinny być tylko tak wielkie, jak tego wymaga konieczna potrzeba prawidłowego zagospodarowania danych wód.

Zbiorniki wody (§. 3), wraz z łączącą się ze zbiornikiem i tem samem prawem rybołostwa objętą przestrzenią strugi, może polityczna władza krajowa przy tworzeniu rewirów uznać za samoistne okręgi gospodarze stanowiące oddzielne rewiry.

Tworzenie rewirów należy zaniechać z tych wód, które ze względu na swoją stałą właściwość nie mają znaczenia dla żadnej gałęzi rybactwa.

Każdocześni właściciele prawa rybołostwa (§. 5) w utworzonych rewirach są współwłaścicielami rewiru.

§. 11.

Jeżeli jedno prawo rybołostwa, — bez względu na to, czy ono znajduje się w posiadaniu wyłącznym jednej osoby lub w posiadaniu wspólnym kilku osób — obejmuje cały rewir, to rewir taki na żądanie uprawnionego uznać należy na czas trwania owego stosunku za rewir własny, tj. za taki rewir rybacki, w którym gospodarstwo rybne służy osobie posiadającej prawo rybołostwa pod warunkiem przestrzegania ogólnych przepisów ustawy i szczegółowych postanowień następującego §. 12.

Jeżeli w związku z takim rewirem zostają przekopy, które w myśl §. 10. wbrew woli uprawnionych do rewiru rybackiego wogóle nie mogą być wcielone, to okoliczność ta nie uchyła prawa żądania, ażeby rewir ten uznany był za rewir własny.

Gmina, albo osada chociażby nawet w rewirze rybackim sama tylko była uprawnioną do rybołostwa, nie może rościć pretensyi do uznania rewiru jej za rewir własny.

§. 13.

Łączące się z rewirem własnym (§. 11) naturalne wody rybne, które z tytułu prawa własności rybołostwa nie mogły być wcielone do rewiru własnego, a które same dla siebie ani nie mogą tworzyć oddzielnego rewiru rybackiego, ani też ze względu na swoje położenie nie mogą być przyłączone do innego rewiru dzierżawnego, uznać należy na żądanie właściciela przyległego rewiru własnego, bez względu na rozciągłość tych wód, za oddzielny okrąg rybacki, a prawo rybołostwa w takim okręgu ma być oddzielnie, bez względu na dzierżawę rewirów rybackich, wedle postanowień następującego §. 15. wydzierżawione.

§. 15.

W każdym z osobna rewirze dzierżawnym, będzie rybołostwo przez polityczną władzę powiatową bez rozdziału w przestrzeni lub innego jakiegokolwiek podziału oddane w dzierżawę w drodze publicznie rozpisanej mającej pertraktacji ofertowej temu oferentowi, który ze względu na swe osobiste uzdolnienie i ze względu

na postanowioną przez niego ofertę przedstawi się jako względnie najlepszy dzierżawca.

Gminy albo osady nie będą dopuszczone do dzierżawy, a każde obejście tego zakazu pociąga za sobą odjęcie wydzierżawionego rybołóstwa.

Czas trwania dzierżawy wynosi dziesięć lat.

Licytacja na dzierżawę prawa rybołóstwa w rewirach dzierżawnych musi być ogłoszoną najmniej na 14 dni przed terminem licytacji w dzienniku urzędowym i przez obwieszczenie w gminach nadbrzeżnych, przyczem podaną być winna cena wywołania, wysokość wadyum i rozciągłość rewiru rybackiego.

§. 18.

Dzierżawcy nie wolno dzierżawionego rewiru ani w całości, ani w częściach poddzierżawiać, jakoteż nie wolno mu ustanawiać dla wykonywania prawa rybołóstwa pełnomocnika z prawem zarządu.

§. 20.

Czynsz dzierżawny za rewir dzierżawny przypada właścicielom prawa rybołóstwa (współwłaścicielom rewiru) w danym rewirze w miarę rozciągłości ich wód rybnych do rewiru wcielonych, gdyby jednak wymiar ten według zachodzących okoliczności nie był słusznym, pojedyncze udziały w wydzierżawionem rybołóstwie, a za tem i pretensye do kwot czynszu dzierżawnego należy obliczyć w inny odpowiedni sposób.

Dzierżawca winien w terminie płatności odpowiednie kwoty czynszu dzierżawnego składać w c. k. politycznej władzy powiatowej, która na zasadzie bądź to zawartej ugody, bądź prawomocnego orzeczenia politycznej władzy krajowej co do rozdziału czynszów (§. 21.), bądź też na podstawie odnośnego wyroku sądowego (§. 21.) rozdzieli je pomiędzy uprawnionych, ewentualnie złoży do depozytu sądowego (§. 21.).

§. 21.

Po przeprowadzeniu podziału danego dorzecza na rewiry rybackie wyznaczy polityczna władza powiatowa współwłaścicielom rewiru (§. 9) stosowny, a nie dłuższy jak dwumiesięczny termin, do zawarcia i przedłożenia ugody co do udziału poszczególnych uprawnionych w czynszu dzierżawnym.

Jeżeli ugoda w wyznaczonym terminie do skutku nie przyjdzie, wówczas polityczna władza krajowa, na podstawie przeprowadzonego dochodzenia oceni wartość prawa rybołóstwa każdego z współwłaścicieli rewiru (§. 9) a na podstawie tego ocenienia obliczy wyrażony w procentach udział poszczególnych właścicieli prawa rybołóstwa w czynszu dzierżawnym.

Dla ułatwienia tych dochodzeń obowiązany jest każdy właściciel prawa rybołóstwa (§. 5) dostarczyć w odpowiednim czasie władzom politycznym potrzebnych do ocenienia wartości prawa rybołóstwa zgodnych z prawdą dat i wyjaśnień.

Współwłaściciele rewiru, którzy nie zgadzają się na przeprowadzony przez władze polityczne rozdział czynszu

dzierżawnego, mogą dochodzić pretensyi swoich w drodze prawa, jeżeli w terminie przez polityczną władzę na ten cel wyznaczonym pisemnie zawiadomią polityczną władzę powiatową o wniesieniu do sądu prośby o ponowne przeprowadzenie rozdziału czynszu.

W wypadku tym czynsz dzierżawny, o ileby sporem był objęty, składanym będzie w terminach płatności aż do ukończenia sporu do Sądu pierwszej instancyi, który do rozstrzygnięcia sporu jest rzeczowo właściwym, a w miejscu siedziby władzy politycznej powiatowej się znajduje.

Sąd po wysłuchaniu interesowanych określi pytania, które przed wydaniem złożonych pieniędzy uprawnionym rozstrzygnięte być muszą, oznaczy strony, które w przeprowadzić się mającym sporze wystąpić mają jako powód i ustanowi termin do wniesienia pozwu. Zaniedbanie terminu wyznaczonego do wniesienia pozwu pociąga ten skutek za sobą, że strona opieszala nie może stawiać żadnych przeszkód wydania spornej kwoty stronom przeciwnym.

Przy wydaniu orzeczenia według powyższych postanowień, jako też przy załatwianiu wytoczonych sporów choćby one nie podlegały postępowaniu w sprawach drobiazgowych według ustawy z 27. kwietnia 1873 (Dz. u. p. Nr. 66.), sędzia nie jest związany ustawowemi prawidłami dowodowemi, lecz rozstrzygać ma według własnego przekonania, nabytego przez sumienne zbadanie dostarczonych środków dowodowych. (§. 3. ust. państw.).

§. 25.

Członków Wydziału i ich zastępców wybierać będą właściciele rewirów własnych jako też współwłaściciele i dzierżawcy rewirów dzierżawnych w tym okręgu, dla którego Wydział ma być zaprowadzony, przyczem każdej z tych osób przynajmniej jeden głos.

Obszary dworskie i gminy głosują przez swych pełnomocników.

Wybór odbywa się za pomocą pisemnego głosowania z pośród uprawnionych, albo z poza ich grona względną większością głosów na lat dziesięć.

Polityczna władza krajowa zarządzi wybory zaraz po utworzeniu rewirów i po ich wydzierżawieniu na odnośnem dorzeczu lub większej przestrzeni wodnej.

Zastępców powołuje do Wydziału polityczna władza krajowa w miarę jak miejsca członków się opróżniają.

§. 32.

Uskutecznione przez polityczną władzę krajową rozgraniczenie rewirów ogłoszone będzie w miarę, jak dla pojedynczych dorzeczy dokonane zostanie, w dzienniku urzędowym i przez obwieszczenia w nadbrzeżnych gminach z podaniem podziału na rewiry własne i dzierżawne (§§. 11 i 14.) oraz z uwagą, że zażalenia przeciw temu rozgraniczeniu wniesione być mogą w ciągu dni 60 do politycznej władzy powiatowej, celem przedłożenia ich politycznej władzy krajowej i zasiągnięcia decyzji Ministerstwa rolnictwa.

Gdy podział danego dorzecza na rewiry rybackie stanie się prawomocnym, ogłoszonym będzie w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.

§. 54.

Polityczna władza krajowa ustanowi i obwieści dla cenniejszych gatunków ryb, znajdujących się w wodach krajowych, czas ochrony z uwzględnieniem okresów ich tarła, tudzież pewną minimalną miarę.

Ryby, które w czasie ochrony, jako też ryby, które mniejsze od oznaczonej minimalnej miary dostaną się żywe w ręce rybaka, ma tenże natychmiast z potrzebną ostrożnością napowrót do wody wpuścić.

Ryb takich nie wolno, ani łowić, ani prznosić lub przewozić.

Zarazem polityczna władza krajowa postanowi i ogłosi, których gatunków ryb w pewnych czasach albo poniżej pewnej miary nie wolno ani sprzedawać, ani w gospodach publicznych podawać; a zakaz ten, o ile nie dotyczy ryb określonych w §. 63, rozciąga się na odnośne gatunki ryb, bez względu na ich pochodzenie i tyczy się także tego zapasu ryb, który handlarze ryb w sklepach lub przy nich w lodowniach, naczyniach itd. trzymają.

§. 57.

Dynamitu i innych materyi eksplodujących, dalej rybiej trutki, wroniego oka i innych podobnych środków odurzających do połowu ryb używać nie wolno.

Nie wolno również łowić ryb w nocy bez względu na sposób połowu — jako też nie wolno łowić ryb ością.

W razie udowodnionej, a jeżeli dla odnośnej wody istnieje Wydział rewiru rybackiego, przez tenże Wydział potwierdzonej konieczności użycia do połowu środków eksplodujących, lub też wykonywania na pewnych przestrzeniach wód i w pewnych porach roku połowu ryb w nocy, może polityczna władza krajowa udzielić do tego wyjątkowo pozwolenia. Tego rodzaju pozwolenie nie może jednak dozwalać na połów ryb przy świetle.

§. 59.

W toku wód płynących i przy ich ujściu do innej stojącej lub płynącej wody nie wolno ustawiać dla połowu ryb stałych przyrządów (lasek, odjazek, ogródków, koszar i t. p.), a to bez względu na materyał, z jakiego przyrządy te skonstruowano i bez względu na ich wymiary.

Zakaz ten nie odnosi się do przyrządów rybołowczych ze sieci, które wstawia się w czasie połowu ryb celem zamknięcia przestrzeni wody i które się zaraz po wyciągnięciu ryb usuwa.

Na prośbę uprawnionego do wykonywania rybołostwa, a gdyby na odnośnej wodzie istniał Wydział rewiru rybackiego za tegoż zgodą, lub też na wniosek Wydziału rewirowego może polityczna władza krajowa oznaczyć wody, na których dozwolonem będzie, za każdorazem zezwoleniem politycznej władzy powiatowej ustawiać i do połowu ryb używać stałych przyrządów (lasek i t. p.), które jednak w żadnym razie nie mogą sięgać poza połowę szerokości głównego prądu danego łożyska wody. Szerokość tę wymierzyć należy przy zwykłym niskim stanie wody pod kątem prostym.

Takie stałe przyrządy do połowu ryb umieszczone od jednego lub obu brzegów muszą mieć odstęp od siebie odpowiadający najmniej połowie szerokości łożyska wody, według powyższego wymiaru.

§. 63.

Powyższe postanowienia co do czasu ochrony, **minimalnej miary i zakazów łowienia** (§§. 54—62) nie stosują się do stawów i do innych zbiorników wody, założonych dla hodowli ryb, a nie włączonych do związku wód rewirowych, bez względu na to czy one z inną wodą są, lub nie są połączone.

Ryby takich zakładów dla chowu ryb (stawów, sadzawek i t. p.) mogą być również bez względu na czas ochrony i miarę przewożone, sprzedawane i w gospodach podawane, pod warunkiem, że pochodzenie tych ryb udowodnione będzie odpowiednim certyfikatem wystawionym przez właściciela zakładu.

§. 64.

Polityczna władza krajowa może zarządzić, jeżeli to ze względu na stosunki rybackie okaże się potrzebnem, ażeby sprzedawać wolno było tylko ryby, których pochodzenie każdorazowo stwierdzonem będzie odpowiednim certyfikatem, wystawionym przez uprawnionego do rybołostwa.

§. 66.

Kto wykonywa rybołostwo po za ogrodzonymi miejscami, musi posiadać poświadczenie uprawnienia do rybołostwa na odnośnej wodzie i poświadczenie to okazać organom nadzorczym na żądanie.

Poświadczenie takie dla posiadacza lub dzierżawcy wody rybnej jak również dla jednego lub dwóch jego zastępców w każdym rewirze stanowi „karta rybacka“, która wystawioną ma być zawsze na nazwisko przez polityczną władzę powiatową, a to: dla posiadacza na czas nieograniczony z zastrzeżeniem zwrotu w razie pozbycia się lub wydzierżawienia wody rybnej, dla dzierżawcy na czas trwania dzierżawy, z zastrzeżeniem zwrotu z ustaniem dzierżawy a dla zastępców tak posiadaczy jak i dzierżawcy na każdy rok kalendarzowy.

Inne osoby, które za opłatą lub bezpłatnie przypuszczone będą do łowienia ryb na jednej lub kilku obcych wodach rybnych, muszą się zaopatrzyć w wystawioną na nazwisko „książeczkę rybacką“, w której właściciel lub dzierżawca wody rybnej poświadczy przypuszczenie do łowienia ryb i czas trwania tego pozwolenia.

Książeczkę rybacką wydawać będzie Wydział rewiru rybackiego na trzy lata za opłatą należyci w kwocie pięciu zł. (dziesięciu koron).

Formularze kart i książeczek, rybackich ustanowi i obwieści polityczna władza krajowa.

§. 69.

Wykonywanie tej ustawy w wypadkach nie podpadających pod przepisy karne należy, o ile zawarte w niej postanowienia nie oznaczają wyraźnie innej kompetencji, do władz politycznych.

Władze te mają przy tem, o ile idzie o kwestye fachowe, wysłuchać opinii rzeczoznawców. Jeżeli Wydział rewiru rybackiego nie występuje sam jako strona, orzeczenie jego w kierunku fachowo rybackim można uważać za opinię wystarczającą bez dalszego wysłuchania rzeczoznawców.

Polityczna władza krajowa **wydaje rozporządzenia** ustawą tą kompetencyi jej zastrzeżone, w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Przy wydawaniu takich zarządzeń, w których ze względu na położenie lub rozmiar wody koniecznem lub wskazanem jest działanie w porozumieniu z innymi krajami lub państwami, należy porozumieć się z właściwą władzą kraju sąsiedniego, względnie co do obcego państwa odnieść się po zarządzenie do Ministerstwa rolnictwa.

Władze polityczne mają w sprawach rybackich wzywać pomocy szczególnie przydzielonych im organów policji lasowej (krajowych inspektorów lasowych, techników lasowych i nadzorców lasowych w powiatach), które są obowiązane w objazdach swoich i obchodach zwracać uwagę także na stosunki rybactwa i przedkładać na tej podstawie sprawozdania i wnioski. Bliższe przepisy o właściwości władz i o postępowaniu mieszczą się w następującym §. 70, o ile idzie o stosunek rybactwa do takich spraw, które w głównych zasadach uregulowane są ustawą wodną, lasową lub przepisami o żegludze i spławianiu, o ile zaś idzie o inne kwestye rybackie w §§. 71—78.

§. 80.

Przekroczenia tej ustawy i przepisów lub odrębnych zarządzeń na jej podstawie wydanych, łącznie z zarządzeniem zamknięcia przekopów w myśl §. 10. al. 2 i §. 49. karać będzie, o ile powszechna ustawa karna nie znajdzie zastosowania, polityczna władza powiatowa grzywną od 1 do 100 koron, która to grzywna w razie powtórnego wykroczenia, oraz wtedy, gdy w stanie ryb znaczną wyrządzono szkodę, podwyższoną być może do 200 koron.

W razie niemożności uiszczenia, grzywna zamienioną będzie na karę aresztu, przyczem każdą grzywnę do 10 koron liczyć należy za jeden dzień aresztu a przy grzywnach powyżej 10 koron za każde dziesięć koron jeden dzień aresztu.

Przy przekroczeniach, które popełnione zostały przez samego uprawnionego do rybołówstwa przy połowie ryb lub przez handlarzy i właścicieli restauracyi wskutek niedozwolonej sprzedaży, albo podawania ryb, orzec należy zarazem konfiskatę ryb złowionych wbrew przepisom, względnie wyłowionych na sprzedaż lub przeznaczonych do podania.

Przy przekroczeniach, które popełniono z użyciem niedozwolonych przyrządów, należy orzec tychże konfiskatę bez względu na to, czy one należą do winnego lub nie należą.

§. 85.

W wypadkach, w których prawo orzeczenia i wymiaru kary za przekroczenia tej ustawy należy w pierwszej instancyi do politycznej władzy powiatowej (§. 80.), może ta władza wydać mandat karny bez poprzedniego przesłuchania winnego. Jeżeli zasądzony w przeciągu ośmiu dni wniosł rekurs przeciw zasądzeniu, wówczas stosować należy przepisy ogólnie obowiązujące w administracyjnem postępowaniu karnem.

O karach i połączonych z niemi odszkodowaniach i zwrotach kosztów rozstrzyga w najwyższej instancji Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa.

Art. II.

Ustawa ta wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, handlu i skarbu (§. 10. u. p.)

Protokół

obrad expertów dla spraw rybackich powołanych reskryptem Wydziału krajowego z dnia 14. listopada 1899 r. LW. 76.651 do wzięcia udziału w *Konferencji dla zaopiniowania proponowanych przez referenta dla spraw rybackich zmian i uzupełnień ustawy o rybołostwie z dnia 31. października 1887 r.* (Dziennik ust. i rozp. kraj. Nr. 37. z roku 1890).

W dniu 25. listopada 1899 r. zebrali się zaproszeni przez Wydział krajowy uczestnicy konferencji w I-szej sali komisyjnej gmachu sejmowego we Lwowie, gdzie o godzinie 10-tej przed południem rozpoczęli obrady.

Obradom przewodniczył Członek Wydziału krajowego i szef Dep. III. 1. JWny P. *Mieczysław Onyszkiewicz.*

Obecni:

2. Odezwą c. k. Namiestnictwa z dnia 23. listopada 1899 r. L. 116.133 (LW. 79.774 ex 1899) delegowany reprezentant c. k. Rządu, c. k. Radca Namiestnictwa: Wny Pan *Bogumił Szeligowski.*

3. Pismem Komitetu c. k. *Towarzystwa rolniczego w Krakowie* z dnia 21. listopada 1899, L. 3.188 (LW. 78.701 ex 1899) mianowany delegat tegoż Towarzystwa: Wny P. Dr. *Adam Krzyżanowski.*

4. Pismem Komitetu centralnego c. k. galicyjskiego *Towarzystwa gospodarczego we Lwowie* z dnia 23. listopada 1899, L. 2.094 (LW. 79.510 ex 1899), desygnowany delegat tegoż Towarzystwa: Wny P. *Tadeusz Langie.*

5. Prezes krajowego *Towarzystwa rybackiego* w Krakowie Wny P. Dr. *Ferdynand Wilkosz.*

6. Właściciel dóbr i gospodarstwa stawowego (rybnego) w Lubieniu wielkim JW. P. *Adolf br. Brunicki.*

7. C. k. inspektor rybactwa i dzierżawca I-go rewiru rybackiego „Skawy”: Wny P. Dr. *Zygmunt Fischer.*

8. Dzierżawca VI. rewiru rybackiego dorzecza Raby (Myślenice) Wny P. *Edward Klebert.*

9. Dzierżawca XI. i XII. rewiru rybackiego dorzecza Wisły i przełożony stowarzyszenia rybaków krakowskich (w Dębnikach): P. *Franciszek Onufry Sasorski*.

10. Referuje i protokołuje: Inżynier *Tadeusz Rozwadowski*, referent fachowy dla spraw rybackich przy Wydziale krajowym.

Obrazy zagaja Przewodniczący. W dłuższem przemówieniu przedstawia Przewodniczący zgromadzonemu, że liczne skargi gmin, korporacji i pojedynczych obywateli kraju wnoszone tak do Sejmu jak i do Wydziału krajowego, jako też fakt, że stosunki rybackie dorzeczy, na których już wprowadzono ustawę o rybołóstwie, nie polepszają się o tyle, jak tego oczekiwano, spowodowały Wydział krajowy do zajęcia się sprawą zbadania, w czem leżą przyczyny niedostatecznych rezultatów, osiągniętych przez wprowadzenie ustawy. Badanie powodów skarg i zażaleń, jako też systematyczna kontrola rewirów rybackich wykazały, że przyczyny złego szukać należy nie tylko w tem, że ustawa rybacka nie jest dokładnie wykonywaną i że ludność nie przestrzega jej postanowień — ale także w tem, że ustawa sama ma braki, które uzupełnić należy. Gdy nadto uchwałą z dnia 10. lutego 1898 Wysoki Sejm polecił Wydziałowi krajowemu wypracować i przedłożyć wnioski na zmianę przepisów karnych ustawy o rybołóstwie, a komisye sejmowe dwukrotnie, bo w roku 1898 i 1899 zaznaczyły w sprawozdaniach swoich potrzebę zmiany i uzupełnienia niektórych przepisów ustawy, postanowił Wydział krajowy przedłożyć na najbliższej sesji sejmowej wniosek na zmianę i uzupełnienie niektórych postanowień ustawy o rybołóstwie z dnia 31. października 1887 r.

Nim jednak Wydział krajowy stanie z tą sprawą przed Wysokim Sejmem i nim poweźmie konkretne uchwały co do wniosków, z którymi przed Sejmem wystąpi, chciałby zasięgnąć opinii tych wszystkich sfer, które interesowane być mogą zmianą ustawy i dlatego zaprosił tak instytucye jak i poszczególne osobistości do wzięcia udziału w konferencji dla zaopiniowania projektowanych zmian ustawy. Dziękując przybyłym w imieniu Wydziału krajowego za tak chętnie uczynienie zadość zaproszeniu Wydziału krajowego, zawiadamia Przewodniczący zebranych, że dla ułatwienia prac Konferencji przygotował Referent dla spraw rybackich przy Wydziale krajowym szereg wniosków obejmujących te zmiany ustawy, których przeprowadzenie korzystnie oddziałyoby mogło na urządzenie i podniesienie się gospodarstwa rybnego w naszych rzekach. Wnioski te dołączone ./ do niniejszego protokołu a doręczone każdemu z zebranych, mają służyć li tylko do łatwiejszego zorientowania się w przedmiocie obrad, przyczem Wydział krajowy nie chce zupełnie kępować uczestników konferencji co do objawienia opinii także o innych sprawach ustawy rybackiej tyjących a nie objętych tymiż wnioskami.

Dalej zaznacza przewodniczący, że Wydział krajowy zajmie się sam wypracowaniem i wystylizowaniem zmian ustawy za pożyteczne uznanych, a prosi tylko zebranych na konferencji o wydanie opinii, w jakim duchu należałoby odnośne zmiany ustawy przeprowadzić, aby rybactwu krajowemu silniejszą i skuteczniejszą ochronę prawną zapewnić.

Następnie dla zaznajomienia zebranych z przedmiotem obrad polecił Przewodniczący odczytać przedłożone członkom konferencji wnioski.

W dyskusyi ogólnej, jaka rozwinęła się po odczytaniu wniosków, zabiera najpierw głos Prezes Towarz. rybackiego p. Dr. *Wilkoosz* i oświadcza

się zasadniczo przeciw jakimkolwiek zmianom ustawy. Ustawa zdaniem mowcy, jest dobrą, a małe braki, jakie posiada, nie są tej doniosłości, ażeby zmieniać trzeba było ustawę, wprowadzoną zaledwie od lat kilku. Każda zmiana ustawy, pociąga za sobą pewne zamieszanie pojęć — ludność przyzwyczaja się powoli do przepisów nowej ustawy — i każda zmiana przepisów powoduje to, że ludność opłacić musi mnóstwo kar, nim się nauczy, czego nie wolno, a co dozwolone. — Mowca sądzi przeto, że korzystniejby było nie poruszać sprawy zmiany ustawy — a raczej zastanowić się nad środkami, umożliwiającymi szybsze i dokładniejsze wprowadzenie tej ustawy i lepsze przestrzeganie jej postanowień.

Następnie zabiera głos p. br. Brunicki i wykazuje na szeregu przykładów, że o należyte przestrzeganie przepisów ustawy nikt się nie troszczy, choćby więc ustawa była jak najlepszą — to mimo to nie wpłynie na polepszenie stosunków, bo brak organów czuwających nad jej wykonaniem.

W zasadzie nie sprzeciwia się mowca zmianie tych postanowień ustawy, które okazały się niepraktycznymi — wyraża jednak wątpliwość, czy będzie możliwem podczas tej konferencji, ułożyć definitywne wnioski zmiany ustawy.

P. Ed. Klebert przytacza powody wpływające na to, że rybostan rzek naszych podnieść się nie może. Kłusownicy rybacy, niesumienni dzierżawcy rewirów, dziki spław drzewa, pokątni handlarze ryb są główną przeszkodą w podniesieniu się rybołostwa. Dzierżawca dbały o rozwój rybactwa, spotyka się także z wieloma innymi przeszkodami, utrudniającymi mu ochronę ryb przed wyniszczaniem, a między innymi przeszkodę taką stanowi zakaz tępienia zwierząt szkodliwych dla ryb, za pomocą broni palnej. W końcu żąda mowca, aby w drodze ustawodawstwa uznano Zimorodka (*Alcedo ispida*), Kosa wodnego (*Cinclus aquatinus*) i Mewy za zwierzęta szkodliwe dla ryb.

Następnie zabiera głos delegat c. k. Namiestnictwa, radca Szeligowski i oświadcza, co następuje:

„Pomniejszej w przeczytanych przez p. referenta wnioskach zmiany „ustawy rybackiej, a w szczególności tych jej części, które mają związek „z podziałem wód krajowych na rewiry rybackie, nie uważam na razie, „ze stanowiska administracyjnego za wskazaną. Gdy bowiem „dotychczas zaledwie połowa wód podzieloną została na rewiry — a czynność „ta, pomimo norm już utartych, wymaga zawsze jeszcze wiele czasu, to przy „wprowadzeniu zmian w ustawie, czynności te musiałyby się jeszcze znacznie „opóźnić, a nadto ucierpiałaby na tem jednolitość postępowania, które dla „wszystkich wód krajowych winno się opierać na tych samych zasadach. Spra- „wa utworzenia rewirów rybackich, oraz tok tworzenia takowych przedstawia „się w obecnej chwili, jak następuje“.

„I. Wydzierżawiono dotąd prawo rybołostwa w dorzeczach: *Wisły*, „*Skawy*, *Dunajca z Popradem i Białą*, *Raby i Bugu*.

„II. Dla podziału dorzecza *Soły* na rewiry rybackie wydano edykt „stanowczego rozgraniczenia rewirów jeszcze w roku 1893, wskutek jednak „zażaleń wniesionych przeciw temu edyktowi poleciło c. k. Ministerjum rol- „nictwa przeprowadzić nowy podział, co sprawę tak przeciągnęło, że dopiero „obecnie reskryptem z dnia 15. października 1899 L. 101.281 polecono sta- „rostwom przeprowadzić licytacje na dzierżawę prawa rybołostwa w tem do- „rzeczu.

III. „W dorzeczu Wisłoki ogłoszono edyktem z dnia 10. listopada 1898 L. 94.632 stanowczy podział rewirów rybackich, a wniesione przeciw temu podziałowi rekursa przesłano do rozstrzygnięcia c. k. Ministerstwu rolnictwa (relacją c. k. Namiestnictwa z dnia 20. października 1899 L. 66.548).

IV. „W dorzeczu Stryja przeprowadzono już prawomocny podział tej rzeki na rewiry rybackie — jako też przeprowadzono już licytację na wydzierżawienie prawa rybołóstwa w tych rewirach, a odnośne akta odesłano reskryptem z dnia 20. października 1899 L. 97.546 do zaopiniowania c. k. Inspektorowi rybactwa.

V. „Edyktém z dnia 15. listopada 1899 L. 66.676 ogłoszono stanowczy podział dorzeczy Prutu i Czeremosza na rewiry rybackie. Termin do wniesienia rekursów upływa dnia 31. grudnia 1899.

VI. „Dla dorzecza Sanu z Wisłokiem przedłożył p. Inspektor rybactwa po przeprowadzeniu dochodzeń w odnośnych starostwach, projekt tymczasowego podziału na rewiry rybackie. Projekt ten otrzymało Namiestnictwo w dniu 15. listopada 1899 do L. 114.875. Edykt w tej sprawie ogłoszonym będzie w najkrótszym czasie.

VII. „Projekt podziału Dniestru ze Strwiążem na rewiry rybackie odesłano dnia 25. marca 1899 L. 20.855 poszczególnym starostwom, celem przeprowadzenia dochodzeń na miejscu, a termin przedłożenia odnośnych sprawozdań upływa z dniem 30. listopada 1899.

VIII. „Reskryptem z dnia 20. marca 1899 L. 16.136, 16.137, 16.138 i 16.139, poleciło c. k. Namiestnictwo Inspektorowi rybactwa ułożenie projektu podziału dorzeczy *Styru, Świcy, Łomnicy i Bystrzycy złotej i czarnej* a gdy projekt ten nadejdzie, przystąpi Namiestnictwo do podziału tych dorzeczy w tym porządku, jak powyżej wymieniono.

IX. „Pozostają jeszcze dorzecza Gniłej Lipy, Złotej Lipy, Strypy, Seretu i Zbrucza, co do których nie poczyniono żadnych zarządzeń. Dorzecza te zostaną w swoim czasie podzielone na rewiry rybackie w porządku powyżej podanym“.

Przewodniczący wyjaśnia raz jeszcze, że w obecnych obradach nie chodzi o stylizacje poszczególnych paragrafów ale o wyrażenie opinii co do projektowanych przez referenta rybactwa zmian, ewentualnie o przedstawienie dalszych wniosków co do zmian ustawy, gdyby to uznano za potrzebne, a na podstawie tych opinii Wydział krajowy zajmie się wypracowaniem wniosków konkretnych.

W końcu wyjaśnia Referent, że Wydział krajowy wskutek polecenia Wysokiego Sejmu musi na najbliższej sesji przedstawić wniosek co do zmiany niektórych postanowień ustawy, wobec tego należy rozstrzygnąć, czy lepiej ograniczyć się do rozpatrzenia tych tylko postanowień, których zmiany Wysoki Sejm wyraźnie zażądał, czy też zarazem wprowadzić do ustawy te zmiany, względnie usunąć z niej wszystkie te braki, jakie dotychczasowem doświadczeniem zostały stwierdzone.

Większość uczestników konferencji zgadza się z wywodami referenta, wskutek czego zarządza przewodniczący *dyskusję szczegółową* nad pojedynczymi wnioskami.

1. Referent przedstawia zebrany, że postanowienia §. 3 ustawy określające definicyę tych wód, które uważać należy za koryta i zbiorniki sztuczne, a które za naturalne, są tak stylizowane, że na podstawie tego paragrafu nie podobna oznaczyć, czy zbiornik wody utworzony na naturalnym korycie rzeki przez sztuczne spiętrzenie wody (staw dziki) zaliczyć należy do kategorii

zbiorników sztucznych, czy do zbiorników naturalnych, a to niejasność postanowień ustawy bardzo szkodliwie oddziaływać może na sprawę podziału wód wschodniej części naszego kraju na rewiry rybackie. Sprawę tę można załatwić w ten sposób, aby dodać do §. 10 ustawy ustęp, w którym by zaznaczono, że stawy „dzikie“ nie należy wcielać do rewirów rybackich, a to analogicznie do postanowień drugiego ustępu §. 14. ustawy o rybołóstwie dla *Krainy* z dnia 18. sierpnia 1888. (Dz. ust. kr. z roku 1890 Nr. 16) i dla *Thiryi* z dnia 17. września 1894 r. (Dz. ust. kr. z roku 1897 Nr. 16), który brzmi:

Von der Einbeziehung in die Pachtreviere sind jedoch, nebst den aus dem §. 10 sich ergebenden Ausnahmen auch diese in einem See oder Teich mündenden Gewässer (§. 36) soweit ausgenommen, als deren Bewirtschaftung, auf die Bewirtschaftung des Sees oder Teiches selbst von Einfluss ist und die Besitzer der Fischereirechte in diesen Strecken zugleich auch im See oder Teiche ein Fischereirecht haben;

albo przez wprowadzenie do ustawy następujących dodatków:

do §. 3.: Wedle tych postanowień uważać należy zbiorniki wody (stawy, jeziora) utworzone przez spiętrzenie wody płynącej w naturalnym jej korycie i wywołany tem spiętrzeniem zalew brzegów rzeki za zbiornik naturalny.

a do §. 9.: Określone w §. 3. stawy i jeziora, (zbiorniki naturalne), wraz z tą przestrzenią rzeki, na której obecnie właściciel stawu wykonuje (posiada) prawo rybołóstwa, uważać należy przy tworzeniu rewirów rybackich za samoistne okręgi gospodarcze i jako takie stanowić mają oddzielne rewiry.

Przeciw projektowanym przez referenta zmianom oświadcza się najpierw prezes Tow. rybackiego p. dr. Wilkosz, zaznaczając, że postanowienia §. 3. są zupełnie jasne i uzupełnienia nie potrzebują.

Następnie zabiera głos p. dr. Fischer i zaznacza, że postanowienia §. 3. są wprawdzie niejasne i że nie można na podstawie tychże orzec, do jakiej kategorii wód należy staw „dziki“, dotąd jednak przy tworzeniu rewirów rybackich omijano tę trudność przez wyłączenie wód, na których znajdowały się stawy ze związku wód rewirowych, a to na podstawie §. 9. ustawy. Postępując w ten sposób i w przyszłości, można obejść się bez zmiany §. 3. ustawy. Następnie podnosi p. dr. Fischer obawy, aby przez wprowadzenie dodatku do §. 9. ustawy nie doprowadzić do tego, że każdy właściciel choćby najmniejszego stawku żądać będzie utworzenia dlań oddzielnego rewiru. Z tych powodów oświadcza się p. dr. Fischer przeciw proponowanym do §§. 3. i 9. zmianom.

PP. br. *Brunicki* i *Langie* oświadczenia się za wnioskiem referenta, wskazując, że usunięcie niedokładności ustawy, jest zawsze dobre, bo każda ustawa powinna być zupełnie jasną.

Również za wnioskiem oświadcza się p. dr. Krzyżanowski, proponuje jednak, aby w proponowanym dodatku do §. 9 słowa:

„uważać należy“ zastąpić słowami „uważać może c. k. Namiestnictwo“, przez co pozostawi się Namiestnictwu możność nie tworzenia rewirów z takich wód, które nie nadają się do tego.

W końcu wyjaśnia Referent, że proponowane zmiany ustawy odnosi się mogą tylko do takich stawów, które leżą na wodach mających z natury swej określone ustawą warunki do wcielenia ich do rewirów rybackich. Wody

nie nadające się do tworzenia z nich rewirów będą mogły być i po przeprowadzeniu proponowanej zmiany §§. 3. i 9. wyłączone z wód rewirowych. Właściciele drobnych stawków mogą raczej starać się oto, by wód ich do rewiru nie wcielać, bo włączenie stawów do rewiru włożyłoby na właścicieli pewne ciężary, których dziś nie mają, obawy przeto podniesione co do tego przez p. Inspektora rybactwa nie dadzą się uzasadnić. Na poprawkę proponowaną przez p. dr. Krzyżanowskiego zgadza się referent.

Po ukończeniu dyskusji konstatuje przewodniczący, że przeciw wnioskowi oświadczyli się p. dr. Fischer i Wilkosz, zaś za wnioskiem p. dr. Krzyżanowski (z uwzględnieniem proponowanej poprawki) p. Langie i p. br. Brunicki.

2. Następnie omawia Referent obowiązujące dziś postanowienia §. 7. ustawy o odszkodowaniu uszczerbku w zarobku zawodowych rybaków, i wnosi, aby do §. 7. dodać ustęp następujący:

Od obowiązku tego wynagrodzenia uszczerbku zarobku zawodowych rybaków uwolnić się mogą właściciele prawa rybołostwa przez oddanie rybakowi bezpłatnie i dożywotnie prawa rybołostwa na pewnej określonej parceli wodnej. Wyznaczenie miejsca i rozciągłości parceli rybakowi oddanej nastąpić ma w drodze orzeczenia c. k. politycznej władzy powiatowej.

Analogiczne przepisy znajdują się w ustawach o rybołostwie innych krajów koronnych jak w ustawie o rybołostwie dla Krainy (§. 6.) dla Illiryi (§. 7.) dla Moraw (§. 7.) dla Austrii górnej (§. 6.), na co referent zwraca uwagę zebranych.

Przeciw wprowadzeniu tej zmiany w ustawie oświadczają się PP. dr. Wilkosz, dr. Fischer, br. Brunicki, Klebert, Langie, i dr. Krzyżanowski, co Przewodniczący konstatuje, zarządzając zarazem dyskusye nad następnym wnioskiem.

3. Referent przedstawia konferencji potrzebę zmiany §§. 9, 20, 21 i 22 ustawy omawiających podział wód na rewiry rybackie, ogłoszenie tego podziału i rozdział dochodów z rewirów między właścicieli prawa rybołostwa, a to w ten sposób, aby w przyszłości:

a) podział wód na rewiry rybackie przeprowadzała polityczna władza krajowa na podstawie wniosku Wydziału krajowego (albo za zgodą Wydziału kraj.). W razie niezgodności zdań rozstrzyga Ministerium rolnictwa.

b) w edyktach podziału wód na rewiry rybackie ogłaszanym był także udział każdego z właścicieli rybołostwa (wyrażony w procentach) w dochodzie uzyskanym przy wydzierżawieniu rewirów. Przy tem pozostawioną by być musiała właścicielom prawa rybołostwa możność (prawo) odwołania się do Ministerium ewentualnie prawo dochodzenia swych pretensyj na drodze prawa.

c) ostateczny podział wód na rewiry rybackie ma być z chwilą prawomocności ogłaszanym w dzienniku ustaw krajowych.

Potrzebę tych zmian uzasadnia referat jak następuje:

ad. A). Obecna ustawa przyznaje Namiestnictwu prawo przeprowadzenia podziału rzek kraju na rewiry rybackie. Przy całej czynności tworzenia

rewirów nie ma Wydział krajowy żadnej ingerencji. Co najwyżej może Wydział krajowy wyrazić opinię co do dokonanego już podziału (tymczasowego lub stałego) opinię w niczem nie obowiązującą Namiestnictwo. Zarazem Wydział krajowy na podstawie §. 30. ma obowiązek prowadzić gospodarstwo na utworzonych rewirach — konieczną jest przeto rzeczą, aby ten, kto ma gospodarstwo prowadzić, miał także wpływ na urządzenie tego gospodarstwa. Uchwalony w roku 1886 (d. 12/L.) pierwszy projekt ustawy o rybołóstwie oddawał ustanowienie rewirów rybackich wprost Wydziałowi krajowemu, projekt ten jednak nie otrzymał Sankcyi — a gdy w roku następnym sprawa uchwalenia ustawy o rybołóstwie ułożonej na podstawie przedłożenia rządowego weszła na porządek dzienny Wysokiego Sejmu, podniosła komisya rybacka, której projekt rządowy został przydzielony, jako ujemną stronę tegoj projektu między innymi i to:

„że projekt rządowy sprawę ustanowienia rewirów rybackich „porucza c. k. Namiestnictwu (§. 9.), nie wspomina jednak o siłach factowych, któremiby c. k. Namiestnictwo w dokonaniu tego zdania rozporządzać mogło. Obawiać się też należy, że c. k. Rząd centralny c. k. Władzy krajowej do przeprowadzenia tego zadania przekazanego ustawą „potrzebnych nie użyje środków, jak tego przy funduszach szkolnych „lub spółkach wodnych świeże są przykłady. (Spraw. Sejm. z r. 1886/87 „Aleg. 182).

Że obawy Komisji sejmowej były uzasadnione, dowodzi tego fakt, że po latach 9-ciu od chwili ogłoszenia ustawy, mamy w kraju zaledwie 6 rzek (ściśle biorąc tylko 5 rzek), na których rewiry rybackie utworzono i rybołóstwo wydzierżawiono. Jest rzeczą dyskusyi, w jaki sposób współdział przy podziale wód na rewiry rybackie ma być ustawowo Wydziałowi krajowemu zapewniony. W każdym jednak razie powinien on być tak unormowany, by Wydział krajowy mógł objawiać swą opinię przed dokonaniem podziału, a nie tak jak obecnie, dopiero po dokonanych już podziale.

ad. b). Sprawę podziału czynszu dzierżawnego uzyskanego z wydzierżawienia prawa rybołóstwa pozostawia ustawa (§. 20) uprawnionym do rybołóstwa (gminom i obszarom dwor.), którzy w drodze dobrowolnej ugody rozdział ten przeprowadzić mają. Jednakże właściciele rybołóstwa nie mają zazwyczaj możności wypośrodkowania podstaw takiego rozdziału czynszu w stosunku do wartości prawa rybołóstwa i temu przypisać należy, że dotąd rozdzielono czynsz dzierżawny dopiero w jednym powiecie, w innych zaś powiatach czynsze te składane są do depozytu sądowego. Takie jednak postępowanie przynosi wielką szkodę właścicielom rybołóstwa, a szczególnie gminom, które dochodów z rybactwa używały na pokrycie wydatków gminnych. Gminy te pozbawione dochodu z rybactwa muszą podwyższać podatki (dodatki gminne), aby pokryć ubytek dochodu. Ale nie na tem koniec, bo nie dość, że dochodu swego nie dostaje gmina co roku, ale nadto chcąc w ogóle wydobyć pieniądze swoje z depozytu sądowego, musi przeprowadzić przeciw współwłaścicielom proces, przeprowadzić sądowe oszacowanie prawa rybołóstwa i dopiero na podstawie wyroku dojść do swych pieniędzy — przyczem zazwyczaj koszta procesu będą większe jak czynsz kilkoletni.

Wobec tego każdy przyznać musi, że zarządzenie, któreby przynajmniej w połowie rewirów rozdział czynszu przeprowadziło, byłoby dobrodziejstwem dla ludności. Wprowadzenie projektowanej zmiany nie będzie dla Namiestnictwa zbyt trudnem, bo i dziś, przy tworzeniu rewirów, przeprowadzać się musi bardzo dokładne studia, które tylko w niektórych szczegółach uzu-

pełnione być muszą. W końcu w przypuszczeniu, że c. k. Rząd oświadczy się przeciw proponowanej zmianie, wskazuje referent na postanowienia §. 14. ustawy o rybołóstwie dla Austrii górnej z dnia 2. maja 1895, (Dz. ust. kraj. z roku 1896 Nr. 32) w myśl których musi Namiestnictwo oznaczyć wartość prawa rybołóstwa każdego z właścicieli rybołóstwa.

ad c) Wskazuje referent na ogólnie odczuta potrzebę, aby podział rewirów rybackich dotyczący stosunków prawnych bardzo wielkiej liczby obywateli kraju był w ten sposób ogłaszany, aby w każdej chwili z łatwością znaleźć było można odnośny prawomocny edykt, co możliwem będzie tylko wtedy, gdy podział rewirów ogłaszanym będzie w dzienniku ustaw krajowych.

W obszernej dyskusyi, jaka wywiązała się nad poruszonemi we wnioskach sprawami, zabrał najpierw głos p. Dr. *Wilkošz*, który w dłuższem przemówieniu wykazywał, że proponowane *ad a)* i *b)* wnioski przyczyniłyby się tylko do opóźnienia sprawy podziału rzek na rewiry rybackie a przez to oddziaływałyby niekorzystnie na sprawę podniesienia rybactwa i z tych powodów oświadcza się mowca przeciw wnioskom pod *a)* i *b)* wymienionym, popiera ją c natomiast wniosek *c)* jako bardzo pożądaną i pożyteczną zmianę ustawy.

Następnie zabiera głos p. br. *Brunicki* oświadczając się *za wnioskami* referenta. Mowca popiera prócz tego specjalnie wniosek *a)*, podnosząc słuszność żądania, by Wydziałowi krajowemu przyznano prawo współdziałania w sprawie podziału rzek na rewiry rybackie.

Również p. Dr. *Krzyżanowski* popiera wnioski referenta, oświadczając się jednakże za tem, aby w proponowanej zmianie ustawy przyjęto stylizację wniosku *a)* w brzmieniu:

Podział rewirów rybackich ma nastąpić na wniosek Wydziału krajowego.

Zarazem zastrzega się mowca przeciw stylizacji „za zgodą Wydziału“, jako też przeciw końcowemu ustępowi wniosku *a)*, w którym mowa o odwołaniu się do decyzji Ministerstwa.

P. Dr. *Fischer* oświadcza się przeciw wnioskowi *b)*, motywując to tem, że gminy nie zgodzą się nigdy na ogłoszony w edyktach rozdział czynszu, wobec czego rozdział ten będzie musiał nastąpić na podstawie wyroku sądowego, proponowana więc zmiana przysporzyłaby władzom politycznym czynności a w zamian nie przyniosłaby korzyści, których spodziewa się wnioskodawca.

Wnioski referenta popiera następnie p. delegat *Langie*, wskazując na potrzebę przyznania Wydziałowi krajowemu wpływu na sprawę tworzenia rewirów rybackich, przychylając się zarazem co do stylizacji do opinii p. Dr. *Krzyżanowskiego*.

P. *Edw. Klebert* podnosi, że nierozdzielone czynsze dzierżawne powinny być składane w kasach oszczędności, a zarząd nad tymi funduszami powinien mieć Wydział krajowy jako władza opiekuńcza majątków gminnych. Po wyjaśnieniach jednak udzielonych przez referenta i p. Dr. *Wilkošza* oświadcza p. *Klebert*, że podniesionej kwestyi nie stawia jako wniosku.

P. br. *Brunicki* dodatkowo wyjaśnia, że za podstawę do ocenienia wartości prawa rybołóstwa gmin można wziąć we wielu wypadkach budżety gminne za pewien dłuższy przeciąg czasu a wówczas wyśrodkować można z całą dokładnością dochód gmin z prawa rybołóstwa.

Po końcowem przemówieniu referenta, który wyjaśnia podniesione przez mowców wątpliwości, konstatuje przewodniczący, że przy dyskusyi oświadczyli się:

ad a) Za wnioskiem *a)* pp.: br. *Brunicki*, Dr. *Krzyżanowski* (z zastrzeżeniem) i *Langie*; przeciw temu wnioskowi p. Dr. *Wilkosz*.

ad b) Za wnioskiem *b)* pp.: br. *Brunicki*, Dr. *Krzyżanowski* i *Langie*; przeciw temu wnioskowi pp.: Dr. *Wilkosz* i Dr. *Fischer*.

ad c) Za wnioskiem: wszyscy uczestnicy konferencji.

3. *a.* W sprawie zmiany §. 10. ustawy zabiera głos p. Klebert i wykazuje, jakie dotkliwe straty ponosi rybactwo przez to, że niesumienni właściciele i dzierżawcy młynów, tartaków i t. p. nagle pod jakimkolwiek pozorem osuszają młynówki i wybierają wszystkie ryby, które do młynówki wpłynęły. Dlatego sądzi mowca, że lepiejby było, aby młynówki wyłączyć z rewiru a natomiast zmusić właścicieli młynówek do odgrodzenia gęstą kratą wód młynówki od wód rzeki (od wód rewiru). W dyskusji zabierają głos p. Dr. Wilkosz i p. br. Brunicki przeciw projektowanej zmianie, poczem referent wyjaśnia trudności w przeprowadzeniu takiego rygoru, przyczem wskazuje na postanowienia §. 51. ustawy, w myśl których powinien być dzierżawca rewiru rybackiego w pewnym terminie zawiadomionym o zamierzonym osuszeniu młynówki.

Po powtórnym przemówieniu wnioskodawcy, p. Dr. Wilkosza, p. Szeligowskiego i referenta uznają uczestnicy konferencji za wskazane zaznaczyć, iż dla ochrony rybactwa przed szkodami wyrządzanymi przez osuszanie młynówek należy:

odnieść się do władz politycznych i zażądać, aby na podstawie §. 51 wyznaczono posiadaczom młynówek termin, w którym zawiadomić muszą dzierżawcę o zamierzonym osuszeniu młynówki, jako też by na posiadaczy młynówek nakładane były surowe kary (kary porządkowe) za to, że nie zawiadomili we właściwym terminie dzierżawcy rewiru o zamierzonym osuszeniu młynówki, a to bez względu na to, czy przez osuszenie młynówki wyrządzili dzierżawcy szkodę czy nie.

4. Referent przedstawia dalszy wniosek co do projektowanej zmiany §. 11. ustawy, proponując, aby do paragrafu tego dodać ustęp:

Właściciel rewiru własnego jest obowiązany, na żądanie Namiestnictwa, przyjąć do swego rewiru i odpowiednio zagospodarować także wody sąsiednie, które same dla siebie nie mogą tworzyć odrębnego rewiru rybackiego.

Za to obowiązany będzie właściciel rewiru własnego płacić właścicielom rybołostwa na tych przyłączonych wodach rocznie pewne przez polityczną władzę powiatową oznaczone odszkodowanie.

Uzasadniając potrzebę proponowanej zmiany, podnosi referent, że dopiero wtedy nastąpić może uregulowanie rybołostwa, jeżeli nie będzie w kraju wody rybnej, któraby nie miała gospodarza — i któraby otwartą była dla rybołostwa dzikiego. Obecnie bardzo często zdarzyć się może, że z wodami rewiru własnego łączą się niewielkie przestrzenie wód rybnych, które z tytułu prawa własności nie mogą być włączone do rewiru własnego, ani też stanowić nie mogą oddzielnego rewiru dzierżawnego, bo są na to za małe — a dołączenie ich do rewiru dzierżawnego jest niemożliwe ze względu na położenie.

Dziś takie przestrzenie wód rybnych muszą być wyłączone ze związków rewiru i co za tem idzie, oddane na pastwę rybołówstwa dzikiego, a przez to utrudnia się nadzwyczajnie walkę z kłusownictwem rybackim, bo umożliwia się tak kłusownikom jak i handlarzom ryb tłumaczenie się, że ryby, z którymi ich przydybano, pochodzą z tej „wolnej“ wody. Przez wprowadzenie proponowanego dodatku można wody takie włączyć do rewiru i to włączyć bez krzywdy właścicieli (gminy) bo za odpowiedniemi odszkodowaniem.

W dyskusyi nad tym wnioskiem podnosi p. Dr. Wilkosz, że takie postanowienie ustawy byłoby dla rybackstwa pożytecznem, lecz zdaniem jego proponowany dodatek sprzecznym jest z duchem ustawodawstwa, bo nakładałby na właścicieli rewirów własnych obowiązek świadczenia na rzecz osób trzecich, czego ustawa nie dopuszcza.

Wniosek referenta popiera gorąco p. br. Brunicki, wskazując na potrzebę takiego postanowienia ustawy. Zarazem proponuje mowca, by odpowiedni ustęp ustawy tak stylizować, aby sprawa pozostawioną była fakultatywnie w rękach Namiestnictwa.

P. Dr. Fischer oświadcza się przeciw wnioskowi, wskazując na trudności w wprowadzeniu w życie takiego postanowienia ustawy.

Również p. Szeligowski podnosi wątpliwości, czy proponowana przez referenta zmiana da się przeprowadzić.

W końcu wyjaśnia referent, że wniosek sam w stylizacji referenta pozostawia Namiestnictwu wolność przydzielenia lub nieprzydzielenia pewnej wody do rewiru własnego, gdyż przyjęcie danej wody do rewiru nastąpić ma „na żądanie Namiestnictwa“. Następnie wykazuje referent, że ustawodawstwo rybackie innych krajów koronnych posiada postanowienia identyczne z proponowanym przez referenta wnioskiem, które otrzymały już aprobatę Rządu. Dla przykładu przytacza referent §. 12. ustawy o rybołówstwie dla Krainy z dnia 18. sierpnia 1888 r. (Dz. ust. kraj. Nr. 16. z roku 1890), który brzmi jak następuje:

Der Besitzer eines Eigenreviers ist verpflichtet über Auftrag der politischen Landesbehörde auch jene benachbarten Fischwässer in sein Revier aufzunehmen, und mit demselben zu bewirtschaften, welche für sich allein weder ein Eigenrevier noch mit Rücksicht auf ihre Lage den Bestandtheil eines zusammengelegten (Pacht-): Reviers (§. 14.) zu bilden geeignet sind.

Hiefür hat der Besitzer des Eigenreviers den betreffenden Fischereiberechtigten eine jährliche Entschädigung zu zahlen, deren Betrag von der politischen Bezirksbehörde in Ermangelung eines ander weitigen Uebereinkommens und wenn nicht besondere Verhältnisse die Annahme eines anderen Massstabes rechtfertigen, nach Massgabe des Pachtschillings festzustellen ist, welcher auf ähnliche Wasserstrecken in Pachtrevieren der Umgegend entfällt.

Zarazem zaznacza referent, że określenie rewiru własnego w ustawie dla Krainy (§. 11.) jest identyczne z określeniem tego rewiru w naszej ustawie (§. 11.).

Ostatecznie wyrażają zebrani zgodnie opinię, że wprowadzenie proponowanego dodatku byłoby bardzo pożądanem, lecz zarazem wyrażają wątpliwość, czy wobec ogólnych zasad prawnych, będzie to dopuszczalnem.

Po skonstatowaniu wyniku dyskusyi nad proponowanym dodatkiem do §. 11. zarządza przewodniczący dyskusję nad dalszym wnioskiem referenta.

5. Referent wskazuje zebrany, że dotychczasowa praktyka wykazała, iż dowolny wybór dzierżawców rybołostwa bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu dał dotąd jak najgorsze rezultaty, a gminy poniosły z tego powodu dość znaczne szkody. Referent zaznacza, że dotąd nie ma żadnej miary na to, aby z góry powiedzieć, iż ktoś będzie lepszym dzierżawcą a inny gorszym, a oddanie dzierżawy za czynszem bardzo niskim tam, gdzie można było uzyskać czynsz znacznie wyższy, jest powodem, że włościanie w akcji tym widzą rozmyślne pokrzywdzenie ludności włościańskiej i gmin na korzyść protegowanych jednostek, co nabiera wszelkiej cechy prawdopodobieństwa, gdy szczęśliwi dzierżawcy poddzierżawiają swój rewir ze zyskiem tym, którzy także o dzierżawę się ubiegali — i wyższy czynsz ofiarowywali. Referent sądzi przeto, że uniknęłoby się dużo złego, gdyby wydzierżawiano prawo rybołostwa *temu, kto oferuje największy czynsz dzierżawny*, a równocześnie rozciągnięto jak najściślejszą kontrolę nad dzierżawcami.

Mimo dowolności wyboru nie można się i dziś ustrzedz, by handlarze ryb nie dzierżawili rewirów rybackich, bo jeżeli nie dzierżawią je wprost, to dzierżawią je pod obcym nazwiskiem.

Następnie podnosi referent korzyści podawania w ogłoszeniach licytacji ceny wywołania i wysokości wadyum. Podstawą do oznaczenia ceny wywołania może być przy pierwszym wydzierżawieniu rzeczywista wartość prawa rybołostwa oznaczona orzeczeniem rzeczoznawców, a przy następnych licytacjach czynsz dzierżawny opłacany w poprzednim okresie dzierżawy.

Ustanowiony ustawą okres dzierżawny na lat 10 okazał się przy pierwszym wydzierżawieniu za długi. Ludzie nie wiedząc jak po wprowadzeniu ustawy ułożą się stosunki rybackie, boją się wiązać się na czas dłuższy, z drugiej zaś strony rewir oddaje się przy pierwszej licytacji w bardzo niepewne ręce i dlatego sądzi referent, że lepiejby było wydzierżawiać rewir na lat 6, a następnie w miarę uregulowania się stosunków rybackich przedłużyć okres dzierżawny na lat 10.

W końcu zaznacza referent, że ustawa wyrządza krzywdę właścicielom rybołostwa, usuwając ich zupełnie od wykonywania prawa rybołostwa i nie dając im z tytułu własności pierwszeństwa przy dzierżawie rewirów. Referent sądzi przeto, że tak ze względów sprawiedliwości, jak i ze względów na rozwój rybactwa, wskazanemby było, przez odnośną zmianę ustawy umożliwić właścicielom rybołostwa tworzenie stowarzyszeń lub spółek dla wykonywania rybołostwa na wspólny rachunek w danym rewirze, jak *to dopuszcza ustawa o rybołostwie dla Moraw z dnia 6. czerwca 1895 r. (Dz. ust. kraj. z r. 1896 Nr. 62)* określając w §. 16. sposób i warunki tworzenia takich stowarzyszeń.

Wobec naprowadzonych motywów wnosi referent, aby §. 15. ustawy zmienić w tym duchu, by w przyszłości postanawiał, że:

a) Prawo rybołostwa wydzierżawia polityczna władza powiatowa najwięcej oferującemu.

b) Ogłoszenie licytacji podawać winno obok innych warunków dzierżawy także cenę wywołania i wysokości wadyum.

c) Czas trwania dzierżawy ograniczyć na lat 6 z tym dodatkiem, że na wniosek Wydziału krajowego może Namiestnictwo przedłużyć ten czas na lat 10.

d) Właściciele prawa rybołostwa w rewirze mogą w terminie przez Starostwo wyznaczonym zawiązać stowarzyszenie dla prowadzenia gospodarstwa rybnego na wspólny rachunek na całej przestrzeni odno-

śnego rewiru. Stowarzyszenie to musi mieć statut przez władze polityczne zatwierdzony a odpowiadający wymogom określonym w drodze rozporządzenia Namiestnictwa. Stowarzyszenia rewirowe w kilku sąsiednich rewirach połączyć się mogą w jedno stowarzyszenie.

W razie utworzenia się Stowarzyszenia właścicieli w danym rewirze, rewir ten nie będzie wydzierżawiany przez c. k. Starostwo, jednakże Namiestnictwu przysługiwać będzie prawo odebrania stowarzyszonym prawa wykonywania rybołówstwa, jeżeli okaże się, że Stowarzyszenie nie prowadzi gospodarstwa rybnego odpowiednio do przepisów ustawy i wymogów racjonalnej hodowli ryb.

W dyskusyi, jaka rozwinęła się nad tymi wnioskami, zabrał najpierw głos p. Dr. Fischer i oświadczył się jak najbardziej stanowczo przeciw wnioskowi referenta, by rewiry rybackie wydzierżawiano najwięcej dającemu (wniosek *a*), a to dlatego, że postanowienie takie ustawy uniemożliwi wyłączenie od dzierżawy handlarzy ryb, którzy z reguły ofiarowują przy licytacji najwyższe czynsze, przez co dzisiejsi rybacy zejść do roli najemników pracujących u tych handlarzy za lichem wynagrodzeniem.

Również przeciw temu wnioskowi (*a*) oświadczają się pp.: Dr. Krzyżanowski, Klebert, Sasorski i Dr. Wilkosz.

Następnie w dłuższem przemówieniu popiera p. Dr. Wilkosz wniosek referenta co do umieszczenia ceny wywołania w ogłoszeniach licytacji (wniosek *b*), natomiast sprzeciwia się zasadniczo wnioskowi (*c*) co do proponowanej zmiany czasu dzierżawy, zgłaszając równocześnie wniosek:

aby postanowienia §. 15. zmienić o tyle, by czasu dzierżawy bez ponownej licytacji nie można było przedłużyć na dalszych lat 10.

W końcu sprzeciwia się mowca dopuszczeniu właścicieli rybołówstwa do wykonywania prawa rybołówstwa (wniosek *d*), podnosząc, że utworzenie spółki dla wykonywania prawa rybołówstwa na wspólny rachunek — w teorii dobre — w praktyce przynieśćby musiało rezultaty ujemne, bo wedle wszelkiego prawdopodobieństwa uczestnicy spółki podzieliby rewir między sobą na części i każdy dla siebie wykonywałby prawo rybołówstwa, a przez to rewiry odnośne straciłyby ustawą określony charakter okręgów gospodarczych.

Za wnioskami referenta *a*) i *b*) oświadcza się następnie p. br. Brunicki, wykazując braki dotychczasowego sposobu wyboru dzierżawców rewirów rybackich. System ten nie przyniósł dotąd i przynieść nie może żadnej korzyści, a natomiast wyrządził we wielu wypadkach dotkliwe szkody tak właścicielom rybołówstwa (gminom) jak i samemu rybactwu. Jedyną miarą do ocenienia, czy oferta jest korzystna czy nie, powinna być wysokość czynszu ofiarowanego i zdaniem mowcy powinny rewiry rybackie wydzierżawiać się temu, który ofiaruje najwyższy czynsz dzierżawny. Zarazem zaznacza mowca, że nad dzierżawcami rozciągnąć należy jak najściślej kontrolę.

Przeciw wnioskowi *a*) i *c*) oświadcza się w zasadzie delegat p. T. Langie, jednakże podnosi, że rozgorzyczenie ludności z powodu wydzierżawienia rewirów rybackich za czynszami niestosunkowo niskimi może być zupełnie uzasadnione i dlatego sądzi, że należałoby koniecznie wpłynąć na Namiestnictwo, by przy wydzierżawianiu rewirów uwzględniało w wyższym niż dotychczas stopniu, wysokość ofiarowanego czynszu. Zarazem zaznacza mowca, że licytacje są często niedokładnie ogłaszane, a to we wielu wypadkach jest powodem, że do licytacji staje mało oferentów. Następnie popiera mowca wniosek (*b*), aby w ogłoszeniach licytacji umieszczać cenę wywołania.

W dalszej dyskusji nad tymi wnioskami zabierali jeszcze głos p. p. Dr. Wilkosz, Dr. Fischer i br. Brunicki po czym referent wyjaśnia podniesione przez niektórych mowców wątpliwości, a po ukończeniu dyskusji konstatuje Przewodniczący następujący wynik dyskusji:

Co do wniosku a) przeciw wnioskowi oświadczyli się p. p. Dr. Fischer, Dr. Wilkosz, Dr. Krzyżanowski, Klebert, Sasorski i del. Langie. Za wnioskiem p. br. Brunicki.

Co do wniosku b) za wnioskiem oświadczyli się p. p. Dr. Wilkosz, Langie i br. Brunicki.

Co do wniosku c) przeciw wnioskowi oświadczyli się p. p. Dr. Wilkosz i Langie.

Co do wniosku d) przeciw oświadczył się p. Dr. Wilkosz. Nadto zgłoszono samoistny wniosek Dra Wilkosza co do zmiany §. 15. ustawy.

6. W dalszym ciągu obrad przystąpiono do dyskusji nad proponowaną zmianą §. 18. ustawy. Referent przedstawia, że zakaz poddzierżawienia rewirów rybackich, bez zezwolenia c. k. Starostwa — jest zazwyczaj przyczyną tajnego poddzierżawienia — co uważa referent za bardzo szkodliwe dla rozwoju rybactwa. Lepiejby było może ułatwić poddzierżawę legalną, a za to uzyskać możliwość kontrolowania poddzierżawców. Dlatego proponuje referent:

aby §. 18. ustawy zmienić tak, by dzierżawca miał prawo rewir swój w całości poddzierżawić lecz o poddzierżawie zawiadomić musiałyby starostwo w ciągu miesiąca.

Wnioskowi temu sprzeciwia się p. Dr. Wilkosz jak najbardziej stanowczo i proponuje wręcz przeciwną zmianę §. 18. tj. :

aby poddzierżawę bezwzględnie zakazać.

Wniosek p. Dra Wilkosza popiera p. del. Langie, dodając poprawkę, przyjętą przez wnioskodawcę:

aby nie tylko nie było wolno poddzierżawiać ale nadto aby nie było wolno ustanawiać pełnomocnika z prawem zarządu.

Przeciw wnioskowi referenta, a za wnioskiem p. Dr. Wilkosza, oświadcza się także p. Dr. Fischer. P. Sasorski wyjaśnia, że poddzierżawa częściowa wód leżących w pewnym większym oddaleniu od głównych wód rewiru, a przez to usuwających się niejako z pod nadzoru dzierżawcy, nie przynosi szkody rybactwu. Również przeciw wnioskowi referenta oświadcza się p. radca Szeligowski.

Przewodniczący konstatuje, że wniosek referenta nie znalazł poparcia i zarządza dyskusję nad dalszym wnioskiem.

7. Referent przedstawia, że dzierżawcy rewirów rybackich nie zarybiają zupełnie rewirów rybackich, nie uznając korzyści, które z zarybiania osiągnąćby mogli. Dla zachęty więc dzierżawców do zarybiania administrowanych przez nich wód wyznaczają Wydziały rewirów rybackich w Austrii

dolnej premie (z funduszków uzyskanych z taks rewirowych), przeznaczone dla gorliwych hodowców ryb. Dla dojścia do tego samego celu proponuje referent zmianę §. 22. ustawy o tyle :

aby Wydział krajowy miał prawo uwalniać od opłaty taks rewirowych tych właścicieli i dzierżawców rewirów rybackich, których działalność przyczynia się wybitnie do podniesienia gospodarstwa rybnego na wodach rewirowych.

Dla uzasadnienia swego wniosku powołuje się referent na analogiczne przepisy ustaw rybackich innych kraj koronnych, jak n. p. na §. 22. ustawy o rybołóstwie dla Illiryi z dnia 17. września 1894 (Dz. ust. kraj. z roku 1897 Nr. 16). w myśl których dopuszczalne jest takie uwalnianie od opłaty taks rewirowych.

Przeciw wnioskowi referenta oświadcza się Dr. Wilkosz i wyraża opinię, że §. 22. ustawy powinien zostać bez zmiany, a natomiast Wydział krajowy przez udzielanie premii wpływać powinien na obudzenie wśród dzierżawców zainteresowania się dla sprawy zarybienia rewirów.

Również przeciw proponowanej przez referenta zmianie §. 22. oświadcza się także p. Klebert, żądając zarazem, by paragraf ten zmienić w tym duchu :

aby na dzierżawców, którzy nie tylko rzek nie zarybiają, ale je wrybiają, nałożyć wyższe taksy rewirowe i za uzyskane fundusze wody odnośnie zarybiać.

W dyskusyi, która wyłoniła się nad wnioskiem p. Kleberta, zabierali głos p. p. Dr. Wilkosz, Dr. Fischer, radca Szeligowski i referent, poczem konstatuje Przewodniczący, że :

zgromadzeni zgadzają się na to, aby nie wprowadzać proponowanej przez referenta zmiany §. 22. ustawy, a natomiast doradzać Wydziałowi krajowemu, aby przez udzielanie premii zachęcał dzierżawców rewirów rybackich do zarybiania rzek.

Zarazem zażądać należy od c. k. Namiestnictwa, aby w razie skonstatowania złej gospodarki na rewirach rybackich unieważniano kontrakt dzierżawy na podstawie §. 16. ustawy.

Na tem przerwał przewodniczący o godzinie 2-giej minut 30. po południu obrady, odraczając dalszy ciąg konferencyi do godziny 5-tej po południu.

Po południu dnia 25. listopada 1899 o godzinie 5. zebrali się powyżej wymieni członkowie konferencyi z wyjątkiem p. br. Brunickiego, który z powodu koniecznej podróży nie mógł wziąć udziału w dalszych pracach konferencyi.

Przewodniczący zarządza dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej, polecając referentowi przedstawić dalsze wnioski.

8. Referent podnosi, że przepisy ustawy (§§. 24 do 30) odnoszące się do rewirowych wydziałów rybackich w naszych stosunkach nie wejść w życie przez długi jeszcze okres czasu. Obowiązki tych Wydziałów rybackich pełni obecnie Wydział krajowy na podstawie §. 30. ustawy, a ponieważ stan ten potrwa jeszcze długo, przeto referent sądzi, że byłoby wskazaniem wyeliminować z odnośnych przepisów ustawy przepisy o wydziałach rewirowych — a wprowadzić w ich miejsce Wydział krajowy — przez co ustawa sama stałaby się o wiele jaśniejszą i zrozumialszą.

Następnie wykazuje referent krzywdę wyrządzoną przez ustawę właścicielom rybołówstwa, których usunięto zupełnie od wpływu na administrację rewirów rybackich. A przecież prawo rybołówstwa na tych rewirach to część ich majątku, więc oni a nie kto inny powinni być w pierwszej linii powołani do czuwania nad tem, by majątek ich przez złą gospodarkę nie stracił na wartości. Referent sądzi przeto, że tak ze względu na dobro rybactwa jak i ze względów sprawiedliwości powinno się powołać właścicieli rybołówstwa do współudziału w administracji rewirów rybackich przez wprowadzenie do ustawy przepisów analogicznych do postanowień *ustawy o rybołówstwie dla Austrii górnej* z dnia 2. maja 1895, (Dzien. ust. kr. z roku 1896 Nr. 32) a to §§. 15 i 17. Prócz powyżej wymienionych względów skłania referenta do proponowania odnośnej zmiany ustawy, także ogólnie odczuta potrzeba *powołania czynników miejscowych do współudziału w administracji rewirów*, a to głównie dlatego, by w danym razie zasięgnąć można było opinii ludzi dobrze ze stosunkami miejscowymi obeznanych, a nadto osobiście w tem interesowanych, by gospodarstwo rybne na ich wodach należycie było prowadzone. Z tych to powodów stawia p. referent następujące wnioski:

Postanowienia §§. 24. do 30. ustawy zmienić o tyle, aby:

a) wyeliminować zupełnie z ustawy przepisy o rewirowych wydziałach rybackich, a w ich miejsce wprowadzić analogiczne przepisy o Wydziale krajowym, któryby miał ten sam zakres działania, jaki dotychczas ustawa przyznaje wydziałom rewirowym.

b) Prócz tego wstawić do ustawy następujące przepisy:

Na wniosek Wydziału krajowego, połączy polityczna władza krajowa, wedle krain rybnych i ogólnych potrzeb gospodarstwa, poszczególne rewiry rybackie w *okręgi rybackie*.

Wszyscy właściciele prawa rybołówstwa w danym okręgu stanowią *Związek właścicieli okręgu rybackiego*, reprezentowany na zewnątrz przez przewodniczącego i wydział, a powołany do przedstawienia władzom wniosków i spostrzeżeń, mających na celu podniesienie gospodarstwa rybnego w danym okręgu, a mianowicie w sprawach zarybienia wód, utworzenia tarlisk ochronnych, ustanowienia lub zmiany przepisów ochronnych dla ryb, ułożenia warunków dzierżawy, przestrzegania ustawy rybackiej przez ludność i dzierżawców i t. d.

Sposób organizacji i funkcyonowania Związków oznaczy rozporządzenie c. k. Namiestnictwa.

Na pokrycie kosztów administracji Związków, wyznaczyć może Wydział krajowy na prośbę związku z funduszu dla podniesienia rybactwa pewną kwotę, nie przenoszącą jednak 50% opłacanych w danym okręgu taks rewirowych.

W razie gdyby Związek nie mógł się ukonstytuować, wówczas może c. k. Namiestnictwo na wniosek Wydziału krajowego zamianować na pewien okres czasu *Zarządcę okręgu rybackiego*, któremu przysługiwać będą te same prawa, co związkowi. (Vide §. 22. ustawy o rybołówstwie dla Austrii Górnej).

Przeciw wnioskowi referenta oświadcza się najpierw p. dr. Wilkosz, zaznaczając, że uważa za niewłaściwe uniemożliwienie powstania ustawą określonych wydziałów rybackich. Zdaniem mowcy należałoby raczej dążyć do tego, aby przewidziane w ustawie rewirowe wydziały rybackie powołać do życia.

Sprzeciwia się także mowca dopuszczeniu właścicieli rybołóstwa do administracji rewirów rybackich, twierdząc, że z powodu obojętności ludności organizacja związków właścicieli przeprowadzić się nie da.

Przeciw wnioskowi występuje także p. dr. Fischer, przyznaje jednakże, że właściciele prawa rybołóstwa są pokrzywdzeni wyłączeniem ich od administracji rewirów i stawia wniosek:

aby do Wydziałów rewirowych rybackich powołać oprócz dzierżawców właścicieli prawa rybołóstwa w danym okręgu.

Mowca oświadcza się również za tem, aby Wydział krajowy, o ile stosunki na to pozwolą, zajął się aktywowaniem rewirowych wydziałów rybackich.

P. delegat Langie podnosi, że opinie w sprawach rybackich można by otrzymywać od Oddziałów (Rad) Towarzystw gospodarczych, które z wszelką pewnością odpowiedziałyby temu zadaniu, które referent we wniosku swoim wkłada na Związki właścicieli. Z tych powodów oświadcza się mowca przeciw wnioskowi b.

P. Klebert zaznacza, że opinie w sprawach rybackich mogłyby dawać także Wydziały powiatowe i stawia wniosek, aby Wydziały powiatowe powołać do współdziałania w administracji rewirów rybackich.

Po ukończeniu wyczerpującej dyskusji konstatuje Przewodniczący, że wedle objawionej w dyskusji opinii oświadczają się uczestnicy konferencji:

przeciw wnioskowi referenta, wyrażając zarazem życzenie, aby Wydział krajowy dążył do aktywowania Wydziałów rybackich, do *których dopuszczeni być winni właściciele prawa rybołóstwa.*

9. Następnie przedstawia referent potrzebę uzupełnienia postanowień §. 58. ustawy tak, aby połów ryb w nocy był wzbroniony, ponieważ jednak istnieją rzeki, na których osobiwie w lecie ryb w dzień łapać nie można (n. p. na Wiśle) przeto referent sądzi, że należy pozostawić starostwom możliwość zezwalania na wyjątkowy połów ryb w nocy. W myśl tego stawia referent wniosek:

aby dodać do §. 58. następujący ustęp: Połów ryb w nocy bez względu na sposób połowu jest wzbroniony. Wyjątkowo może c. k. Starostwo na prośbę uprawnionego zezwolić na łapanie ryb w nocy, a to na pewnych przestrzeniach wód lub w pewnych porach roku, jeżeli Wydział krajowy potwierdzi, że wykonywanie rybołóstwa w dzień jest utrudnionem.

Po dyskusji, w której zabierali głos p. p. Dr. Wilkosz, Dr. Fischer, Sasowski i radca Szeligowski, konstatuje przewodniczący, że uczestnicy konferencji

wyrazili opinię, aby nie wprowadzać proponowanej przez referenta zmiany ustawy, a natomiast zażądać od Namiestnictwa, aby na podstawie §. 62. zabroniło na pewnych przestrzeniach wód połowu ryb w nocy, jako też aby zabroniło w całym kraju połowu ryb przy świetle i połowu ryb ością.

9. W dalszym ciągu obrad przedstawia referent szkody wyrządzone rybactwu przez ustawianie laski, odjazki, ogródki i t. p. w korytach rzek (Dunajec i Poprad), jako też krzywdy wyrządzone przez to dzierżawcom rewirów górnych.

Pomijając błędną interpretację §. 59. ustawy, wedle której zezwalają c. k. Starostwa na zamknięcie laską całej szerokości łożyska wody (tam gdzie są dwa ramiona rzeki) przez co szkodliwe oddziaływanie odjazki znacznie się zwiększa, podnieść należy, że upilnowanie, aby dzierżawca rewiru a właściciel odjazki stosował się do postanowień ustawy jest wprost niemożliwym. Wobec tego proponuje referent, ażeby §. 59 ustawy zmienić jak następuje:

Nie wolno do połowu ryb używać stałych przyrządów (lasek, odjazek, ogródków i t. p.) bez względu na materiał, z którego przyrządy te skonstruowano i bez względu na ich rozmiary.

Wyjątkowo na prośbę uprawnionego, a za zgodą Wydziału rewirowego (Wydziału krajowego) może polityczna władza powiatowa udzielić pozwolenia na ustawienie i używanie stałych przyrządów do połowu ryb, jednakże przyrządy te nie mogą w żadnym razie sięgać poza połowę szerokości łożyska wody.

W dyskusji zabiera głos najpierw p. dr. Wilkosz, popierając proponowaną przez referenta zmianę ustawy i wykazując szkodliwość odjazek. Zarazem mowca stawia wniosek:

aby zezwolenie na odjazkę dopuszczalnem było tylko tam, gdzie chodzi o łów tarlaków potrzebnych do sztucznej hodowli ryb (łososi).

Przeciw wnioskowi referenta oświadcza się p. dr. Fischer, uzasadniając zdanie swoje tem, że zakaz ustawiania lasek wyszedłby tylko na dobre rybakom węgierskim jakoteż rybakom w Królestwie polskiem, w poznańskim i na Pomorzu, bo łososi, którychby tu nie złowiono, oni by wylupali. Następnie podnosi mowca, że w niektórych miejscach inaczej łapać łososi nie można jak na laski. Mowca zgodziłby się na zastrzeżenie odnośnych przepisów lecz przeciwnym jest zasadniczemu zakazowi stawiania lasek. W końcu stawia mowca wniosek:

aby stawianie lasek dozwolone było tylko na pewnych dorzeczach które władza polityczna oznaczy.

Po przemówieniu p. dra Fischera oświadcza dr. Wilkosz, że wobec naprowadzonych motywów *przyłącza się do opinii p. dra Fischera.*

W dalszej dyskusji zabiera głos p. Klebert, popierając wniosek referenta. Tak samo za wnioskiem referenta oświadcza się delegat p. Langie.

W końcu referent uzasadnia raz jeszcze potrzebę wprowadzenia odnośnej zmiany przepisów ustawy i podnosi, że wśród dyskusji wyłoniło się zdanie, że określenie §. 59., iż odjazka sięgać może tylko do „*połowy szerokości łożyska wody*“, nie jest dokładne i należałoby go zmienić w ten sposób, by ustawa dopuszczała ustawienie laski tylko „*do połowy głównego prądu rzeki*“. Następnie zaznacza referent, że w dyskusji podniesiono potrzebę *markowania palem tego punktu łożyska wody, po za który laska sięgać nie może*, a to dla ułatwienia kontroli.

Po ukończeniu dyskusji konstatuje przewodniczący, że przeciw wnioskowi referenta oświadczyli się pp. dr. Wilkosz i dr. Fischer, zaś za wnioskiem pp. Klebert i deleg. Langie.

11. Referent przedstawia następnie, że potrzeba koniecznie zwolnić gospodarzy stawowych i hodowców ryb, którzy prowadzą chów ryb w wodach zamkniętych i do rewiru niewłączonych od przestrzegania pewnych przepisów, jakie ustawa rybacka na nie wkłada, tak by ryby swoje dowolnie łapać, sprzedawać i przewozić mogli bez względu na porę i miarę ryb. Dlatego proponuje referent, aby dodać do §. 64 ustawy następujący ustęp:

Właściciele zakładów dla chowu ryb, (stawów, sadzawek i t. p.) prowadzący chów ryb w wodach zamkniętych i do rewiru nie włączonych mogą swoje ryby łapać, przewozić i sprzedawać tak na targach jak i w gospodach pod warunkiem, że pochodzenie ryb (przewożonych lub sprzedawanych) odpowiednim certyfikatem udowodnione zostanie.

Na wniosek ten zgadzają się wszyscy członkowie konferencji.

11. a) Następnie p. radca *Szeligowski* wskazuje, że dotychczasowa praktyka przy karaniu kłusowników wykazała dotkliwy brak ustawy pod tym względem, że kłusownika lub rybaka przychwyconego przy połowie ryb w czasie ochronnym ukarać nie można, bo ustawa zakazuje tylko sprzedawanie i podawanie w gospodach ryb w czasie ochrony. Dlatego proponuje mowca, aby:

zmienić przepisy §. 54, §. 64 i artykułu VIII. rozporządzenia w ten sposób, aby oznaczonych gatunków ryb w pewnych czasach albo powyżej pewnej miary nie wolno było ani łapać, ani sprzedawać ani w gospodach podawać.

Na wniosek ten zgadzają się wszyscy uczestnicy konferencji.

12. Następnie przedstawia referent wniosek zmiany §. 66. ustawy. Wniosek ten ma na celu ukrócenie nadużyć praktykowanych przez niewłaściwe wystawianie kart legitymacyjnych przeznaczonych dla personelu pomocniczego. W myśl tego wniosku zmieniliby się w przyszłości wydawanie kart legitymacyjnych o tyle:

ze zniesieniem by było zupełnie wydawanie kart rybackich dla personelu pomocniczego, a natomiast Starostwa wydawałyby karty legitymacyjne dla dzierżawcy i jednego lub dwóch zastępców dzierżawcy w każdym rewirze, ewentualnie dla właściciela rewiru i jego zastępców. W razie poddzierżawy rewiru winien dzierżawca zwrócić swoje legitymacje, a Starostwo wyda poddzierżawcy inne karty opiewające na imię dzierżawcy i jego zastępców.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos p. p. Dr. *Fischer*, Dr. *Wilkosz*, *Klebert* i *Sasorski*.

zgadzają się zebrani na konferencji na proponowaną przez referenta zmianę ustawy, co Przewodniczący konstatuje.

13. Następnie przedstawia referent wniosek na zmianę 2-go ustępu §. 69. ustawy, by brzmiał jak następuje:

a) Polityczna władza krajowa wydaje rozporządzenia ustawą kompetencji jej zastrzeżone za zgodą Wydziału krajowego.

b) Wrazie niezgodności zdań rozstrzyga Ministerstwo rolnictwa.

W dyskusji nad tym wnioskiem zabiera głos p. Dr. *Wilkoosz*, który sprzeciwia się formie proponowanej przez referenta zmiany ustawy, proponując:

aby w ustępie a) zamiast słów „za zgodą“ wstawić słowa „na wniosek“ ustęp zaś b) zupełnie wypuścić.

Na wniosek p. Dr. *Wilkosza* zgadzają się uczestnicy konferencji, co Przewodniczący konstataje.

14. W dalszym ciągu obrad przedkłada referent wniosek, aby do §. 79. ustawy dodać następujący ustęp:

Zwierzchność gminna i organa policji targowej nie spełniające włożonych nań §. 79. obowiązków, będą za przekroczenie ustawy o rybołostwie karane przez polityczne władze grzywną.

W dyskusji nad tym wnioskiem wyjaśnia p. radca *Szeligowski*, że zwierzchność gminną ociągającą się w spełnieniu jakiegokolwiek ustawą nałożonego obowiązku pociągnąć można do odpowiedzialności za nie wykonanie włożonego na nią obowiązków już na podstawie postanowień ustawy gminnej, wprowadzenie więc do ustawy o rybołostwie proponowanego przez referenta postanowienia uważa mowca za zbędne. Takie same zapatrywanie wyraża następnie p. Dr. *Wilkoosz*, wobec czego referent cofa swój wniosek.

15. i 16. Następnie przedstawia referent dwa wnioski, które mają na celu wprowadzenie do ustawy takich postanowień, któreby umożliwiły skuteczniejszą akcyę przeciw kłusownictwu rybackiemu. Pierwszy ma na celu utrudnić kłusownikom sprzedaż kradzionej ryby — drugi przyspieszenie wymiaru kary na kłusownika.

Wnioski te brzmią:

a) Dodać do przepisów o policji rybackiej następujący ustęp:

Polityczna władza krajowa może wydać rozporządzenie, mocą którego byliby obowiązani przekupnie ryb na targach mieć certyfikaty stwierdzające proveniencyę ryb sprzedawanych, a wystawiane przez uprawnionych do rybołostwa.

b) Zmienić §. 80. ustawy tak:

aby grzywny za przekroczenie ustawy rybackiej wymierzone były w granicach od 50 centów do 50 złotych, a w razie powtórzenia się przekroczenia do 100 złotych.

Przy zamianie grzywny na areszt liczy się każdą grzywnę do 5 zł. za 1 dzień aresztu, a przy grzywnach powyżej 5 zł. za każde 5 zł. jeden dzień aresztu.

Zarazem dodać do tego paragrafu ustęp:

Prawo orzeczenia i wymiaru kary należy w pierwszej instancji do politycznej władzy powiatowej, która może jednak wydać mandat karny bez poprzedniego przesłuchania winnego. Jeżeli zasądzony w prze-

ciągu dni 8 wniesie rekurs przeciw zasądzeniu, wówczas postępowanie karne ma być prowadzone wedle zwyczajnego postępowania.

Zarazem zaznacza referent, że zmianę przepisów §. 80. proponuje się w porozumieniu z c. k. Rządem.

Po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos p. p. Dr. Fischer i radca *Szeligowski*, uznają zebrani pożyteczność proponowanych zmian ustawy i zgadzają się na wnioski referenta.

Na tem ukończono dyskusyę co do wniosków przedstawionych przez referenta, poczem otwiera Przewodniczący dyskusyę nad wnioskami uczestników konferencji.

17. P. Ed. *Klebert* przedstawia, że straż drogowa, mostowa i rzeczna mogłaby we wielu wypadkach z korzyścią dla rybołóstwa pełnić funkcyę straży rybackiej i dlatego stawia wniosek:

aby obowiązki włożone w §. 79. na gminy, policyę targową i t. d. rozciągnąć także na straż drogową, mostową i rzeczna.

Po wyjaśnieniach p. radcy *Szeligowskiego* i Referenta oświadczają się zebrani za tem,

aby nie zmieniać §. 79. ustawy, a natomiast aby Wydział krajowy uzyskał u odpowiednich władz, by cała służba publiczna drogowa i wodna zaprzysiężoną była jako straż rybacka.

18. Następnie przedstawia p. *Klebert* wniosek, aby wprowadzić do ustawy rybackiej przepis, mocą którego:

ten, kto byłby dwa razy sądownie za kłusownictwo karany, byłby oddany pod nadzór policyjny — jakoteż, aby mu zabronionem było wążanie się nad brzegami rzek a przydybany nad rzeką musiałby poddać się rewizyi, czy nie ma przy sobie dynamitu, rybiej trutki i t. p.

W dyskusyi zabiera głos p. *Szeligowski* i wyjaśnia, że obostrzenia tego rodzaju wydać może w każdym wypadku sędzia przy wydaniu wyroku orzekającego karę, nie byłoby jednak właściwem umieszczać takie przepisy w ustawie o rybołóstwie.

Zebrani podzielają zapatrywanie p. radcy *Szeligowskiego*.

Na tem wyczerpano temat obrad.

Następnie zabiera głos p. Dr. Wilkosz i w imieniu krajowego Towarzystwa rybackiego wyraża Wydziałowi krajowemu podziękowanie i uznanie za zajęcie się tak ważną dla rybactwa sprawą. Zarazem prosi mowca przewodniczącego, aby protokół obrad konferencji przesłać Towarzystwu rybackiemu (w 500 egz.) dla dołączenia go do czasopisma Towarzystwa.

Przewodniczący obiecuje uczynić zadość życzeniu prezesa Towarzystwa rybackiego.

W końcu podnosi przewodniczący, że Wydział krajowy dokłada wszelkich starań, aby podnieść w kraju gospodarstwo rybne. Zarazem dziękuje przewodniczący zebranych za tak chętne wzięcie udziału w obradach, które wyjaśniły niejedną wątpliwą kwestyę i dostarczyły Wydziałowi krajowemu cennego materiału do oceniania potrzeb kraju pod względem ustawodawstwa dla ochrony ryb.

Na tem zamyka przewodniczący obrady o godzinie 8. minut 50 wieczór.

We Lwowie dnia 25. listopada 1899.

Przewodniczący:

Onyszkiewicz m. p.

Referent:

Inż. Tadeusz Rozwadowski m. p.

WNIOSKI

co do projektowanych zmian i uzupełnień w ustawie o rybołostwie z dnia 31. października r. 1887 (dz. u. kr. z r. 1890 Nr. 37.) przedłożone w dniu 25. listopada 1899 r. do zaopiniowania Konferencji, — urządzonej w myśl uchwały Rady Wydziału krajowego z dnia 14. listopada 1899 LW. 76.651.

Dep. III. Wydziału krajowego przedstawia zebranych na Konferencję do zaopiniowania wnioski na zmianę i uzupełnienie niektórych postanowień ustawy rybackiej z dnia 31. października 1887 a to w następujących punktach:

1. §. 3. Dodać do §. 3. ustawy następujący ustęp:

„Wedle tych postanowień uważać należy zbiorniki wody (stawy, jeziora) utworzone przez spiętrzenie wody płynącej w naturalnym jej korycie i wywołany tem spiętrzeniem zalew brzegów za zbiornik „naturalny.“

- §. 9. Zarazem dodać do §. 9. ustęp:

„Określone w §. 3. stawy i jeziora wraz z tą przestrzenią rzeki, na której obecnie właściciel stawu wykonuje prawo rybołostwa, uważać należy przy tworzeniu rewirów rybackich za samoistne okręgi gospodarcze i jako takie stanowić mają oddzielne rewiry.“

2. §. 7. Do §. 7. dodać ustęp:

„Od obowiązku tego wynagrodzenia uszczerbku w zarobku zawodowych rybaków uwolnić się mogą właściciele prawa rybołostwa przez oddanie rybakowi bezpłatnie i dożywotnie prawa rybołostwa na pewnej określonej parceli wodnej. Wyznaczenie miejsca i rozciągłości parceli rybakowi oddanej nastąpić ma w drodze orzeczenia c. k. politycznej władzy powiatowej.“

3. §§. 9., 20., 21., 32.

Postanowienia paragrafów obok podanych, a omawiających podział wód na rewiry rybackie, ogłoszenie tego podziału i rozdział dochodów z rewirów między właścicieli prawa rybołostwa zmienić w ten sposób:

- a) Podział wód na rewiry rybackie przeprowadza polityczna władza krajowa na podstawie wniosku Wydziału krajowego (albo za zgodą Wydziału krajowego).

W razie niezgodności zdań rozstrzyga Ministerjum rolnictwa.

- b) W edyktach podziału wód na rewiry rybackie ogłaszającym ma być także udział każdego z właścicieli rybołostwa (wyrażony w procentach) w dochodzie uzyskanym przy wydzierżawieniu rewirów. (Tu pozostawionem być musi właścicielom rybołostwa prawo odwołania się do Ministerjum ewentualnie prawo dochodzenia swych pretensyi na drodze prawa).
- c) Ostateczny podział wód na rewiry rybackie ma być z chwilą swej prawomocności ogłaszającym w dzienniku ustaw krajowych.
4. §. 11. Dodać do §. 11.
- „Właściciel rewiru własnego jest obowiązany na żądanie Namiestnictwa przyjąć do swego rewiru i odpowiednio zagospodarować także wody sąsiednie, które same dla siebie nie mogą tworzyć odrębnego rewiru rybackiego.
Za to obowiązany jest właściciel rewiru własnego płacić właścicielom rybołostwa na tych przyłączonych wodach rocznie pewne przez polityczną władzę powiatową oznaczone odszkodowanie.“
5. §. 15. Przepisy §. 15. określające sposób wydzierżawienia prawa rybołostwa w rewirach dzierżawnych zmienić, jak następuje:
- a) Prawo rybołostwa wydzierżawia polityczna władza powiatowa w drodze publicznej ofertowej licytacji najwięcej oferującemu.
- b) Ogłoszenie licytacji podawać winno obok innych warunków dzierżawy także cenę wywołania i wysokość wadium.
- c) Czas trwania dzierżawy ograniczyć na lat 6. — z tym dodatkiem, że na wniosek Wydziału krajowego może Namiestnictwo przedłużyć czas ten na lat 10.
- d) Właściciele prawa rybołostwa w rewirze mogą w terminie przez Starostwo wyznaczonym zawiązać Stowarzyszenie dla prowadzenia gospodarstwa rybnego na wspólny rachunek na całej przestrzeni odnośnego rewiru.
- Stowarzyszenie to musi mieć statut przez władze polityczne zatwierdzony. Wymogi statutu określi rozporządzenie Namiestnictwa.
- W razie utworzenia się takiego Stowarzyszenia w pewnym rewirze, rewir ten nie będzie wydzierżawiany przez c. k. Starostwo.
- Stowarzyszenia rewirowe utworzone w kilku sąsiednich rewirach mogą połączyć się w jedno stowarzyszenie.
- Prawo wykonywania rybołostwa może być stowarzyszeniu orzeczeniem Namiestnictwa odebrane, jeżeli okaże się, że Stowarzyszenie nie prowadzi gospodarstwa rybnego odpowiednio do przepisów ustawy i wymogów racjonalnej hodowli ryb.
6. §. 18. — Zmienić o tyle, aby:
dzierżawcy przysługiwało prawo poddzierżawy rewiru pod warunkiem *zawiadomienia* w ciągu miesiąca Starostwa o zaszłej poddzierżawie
7. §. 22. — Zmienić o tyle,
aby Wydział krajowy miał prawo uwalniać od opłaty taksy rewirowej tych właścicieli i dzierżawców rewirów rybackich, których działalność przyczynia się wybitnie do podniesienia gospodarstwa rybnego na wodach rewirowych.
8. §§. 24. do 30. — Zmienić o tyle,
aby wyeliminować zupełnie z ustawy przepisy o rewirowych wydziałach rybackich — a w miejsce ich wprowadzić Wydział krajowy

